Rok I. Katowice, piątek, 31 grudnia 1926. Nr. 24.

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 5 groszy

POLSKA ZACHODNIA

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 13-30.
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Warszawska 58.
Redaktor naczelny: **Edward Rumun.**

Abonament miesięczny: przez pocztę 1 zł 84 gr., w Administracji 1 zł 80 gr., z doręczeniem do domu przez pocztę.

Noc Sylwestrowa w restauracji „HOTEL SAVOY"

58

Wytworne menu :-: Piewszorzędna muzyka
Wspaniała dekoracja sal :-: Wejście bezpłatne

Zamówienia na stoliki przyjmuje ZARZĄD

600 KANDYDATÓW DO KRZYŻA VIRTUTI MILITARI.

Warszawa. (tel. wł. Specjalna komisja złożona z inspektorów armji przystąpi po Nowym Roku do opracowania wniosku na udzielenie orderów Virtuti Militari 4-ej klasy, które przedłoży Marszałkowi Piłsudskiemu jako przewodniczącemu kapituły orderu. Do komisji powołani są generałowie: Rydz Śmigły, Romer i Dąb-Biernacki. Ogólnie ma być nadanych około 600 krzyży 4-ej klasy.

KURS DLA WYŻSZYCH DOWÓDCÓW ARMJI.

Warszawa. (tel. wł.) Rozkazem Marszałka Piłsudskiego został zorganizowany półroczny kurs dla wyższych dowódców pod kierownictwem generała Thuliego dotychczasowego dowódcy 5-ej dywizji we Lwowie. Na kurs zostali wezwani 3 generałowie: Kędzierski, Dąbkowski i Tokarzewski i 12-tu pułkowników.

WYMIANA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Warszawa. (tel. wł.) W wyniku niedawno prowadzonych rokowań między polskim i litewskim Czerwonym Krzyżem, międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie został upoważniony do załatwienia u obu zainteresowanych rządów sprawy wymiany więźniów politycznych.

Litwa ma zwolnić 20 Polaków a Polska 16 Litwinów. Zamierzone jest rozszerzenie tej akcji.

PODWYŻKA PŁAC GÓRNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) Dnia 29 grudnia b. r. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej odbyła się konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczych oraz centralnego związku górników. Po dłuższej dyskusji został podpisany protokół, ustalający na miesiąc grudzień 1926 r. i styczeń 1927 r. podwyżkę płac dla robotników dniówkowych o 7,7% i akordowych o 5%. Ponieważ jednocześnie w tym samym czasie wzrosną premje godzinne, przeto faktycznie zarobki wzrosną przeciętnie o 9% dla robotników dniówkowych, a 6% dla robotników akordowych. Analogiczny protokół podpisali przedstawiciele rady zjazdu przemysłowców górniczych z przedstawicielami Związku „Praca Polska". Podpisanie tego protokółu kończy ostatecznie pertraktacje, które trwały od paru tygodni w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

Ciężkie czasy dla wrogów Państwa.

Warszawa. (tel. wł.) Działalność niemiecka na naszych kresach zachodnich na szkodę państwa zaznacza się wciąż całym szeregiem kompromitacji.

Obok szpiegowskiej afery dr. Lukaschka, w sprawie afery przemytnictwa wicekonsula niemieckiego w Poznaniu Schmidta ustalono, że szkody poniesione przez skarb polski wynoszą około ćwierć miljona złotych.

Obok tych kompromitacyj urzędowych zaznaczyć należy aresztowanie obywatela niemieckiego byłego dyrektora browaru w poznańskiem Huggera w czasie jego ostatniej bytności w Polsce. Oskarżony o oszustwo podatkowe, gość zagraniczny, tak swojo czujący się na naszym gruncie, został wypuszczony dopiero po złożeniu 10 000 złotych kaucji tj. sumy, o jaką udało się mu oszukać skarb państwa.

Lukaschek podał się do dymisji.

Berlin. Korespondent wrocławski „Berliner Tageblattu" donosi, że landrat Lukaschek w związku z aferą szpiegowską podał się do dymisji, którą rząd Rzeszy odrzucił. Obecnie Lukaschek, uważając dalsze pozostawanie na dotychczasowem swojem stanowisku za szkodliwe dla sprawy niemieckiej, ponowił swoją prośbę o dymisję w formie urgensu.

W przededniu ważnych uchwał Związku Naprawy Rzeczypospolitej.

Warszawa. (tel. wł.) Dnia 6 stycznia 1927 roku odbędzie się w Warszawie pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej Związku Naprawy Rzeczpospolitej.

W myśl statutu organizacyjnego w skład jej wchodzą 3 członkowie Egzekutywy Naczelnej, prezydjum, wszystkie 6 komisji głównych Związku a więc, konstytucyjna, polityki wewnętrznej, prasowej, gospodarczej, oświatowej i rolnej, oraz 5 osób zaproszonych przez Radę Naczelną. Głównym punktem obrad będzie omówienie sytuacji politycznej, oraz uchwalenie dokładnego programu Związku Naprawy Rzeczpospolitej.

Miłe „noworoczne" dla urzędników.

Warszawa. (Tel. wł.) W ostatniej chwili Ministerstwo Skarbu rozesłało do wszystkich urzędów państwowych polecenia wypłacenia poborów styczniowych w dniu 31 grudnia wraz z 10% dodatkiem do pensyj, jako od tej chwili normalną część uposażenia urzędników.

Rozumne postanowienie.

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu specjalnej Komisji bezrobocia w stolicy pod przewodnictw. wicewojewody p. Łopato zdecydowano nie przerywać w ciągu zimy robót przy budowie nowego portu lotniczego na Okęciu pod Warszawą. 1600 bezrobotnych tam zatrudnionych znajdzie pracę do wiosny.

Pod polską flagą, z polską załogą i pod polskiem kierownictwem.

Warszawa. (Tel. wł.) Wszystkie statki handlowe polskie zakupione ostatnio we Francji wyruszyły już z Cherbourga do Polski. Płyną one pod flagą polską, z polską załogą i pod polskiem kierownictwem.

Uroczystość pśowięcenia statków w Gdyni nastąpi dna 6 stycznia 1927 r.

SPRAWA WALKI Z LICHWĄ MIESZKANIOWĄ.

Warszawa. Tel. wł.) W sprawie projektu dekretu o walce z lichwą mieszkaniową nastąpił zwrot podobny jak w związku z ustawą prasową. Zaprowadzone daleko idące represje administracyjne z wyłączeniem działalności sądów wzbudziły poważne wątpliwości, to też projekt rozporządzenia ma być w całości przerobiony.

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE BADANIA KOSZTÓW PRODUKCJI.

Warszawa. (Tel. wł.) Rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawową o ustanowieniu komisji ankietowej badania warunków w kosztach produkcji, oraz wymiaru cen ukazało się w Dzienniku Urzędowym z dnia 29 grudnia 1926 r.

Organizacja komisji w stosunku do ogłoszonych już projektów nie uległa zmianie. Prócz przewodniczącego i wiceprzewodniczącego p. Prezydent Rzeczypospolitej powoła najwyżej 33 członków w większości z pośród kandydatów przedstawionych przez organizacje zawodowe, gospodarcze i spółdzielcze.

W myśl dekretu komisja ankietowa ma być zwołana do końca stycznia. Skład osobowy komisji zostanie ustalony po powrocie wicepremjera Bartla. Uruchomienie prac wstępnych nastąpi po powrocie z Berlina p. Klingera, Jastrzębskiego z Prezydjum Rady ministrów i Kończyńskiego z Ministerstwa Pracy, którzy prowadzą odpowiednie prace wstępne.

DOCHODY MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Warszawa. Wobec nieścisłych informacji w prasie stołecznej o dochodach skarbu państwa z monopolu tytoniowego 1926 r. ministerstwo skarbu komunikuje, że w miesiącu grudniu rb. polski monopol tytoniowy wpłacił do kasy państwowej 28.500.000 zł. tj. największą kwotę jaką kiedykolwiek polski monopol tytuniowy wpłacił w jednym miesiącu do kas państwowych. Ogółem polski monopol tytoniowy wpłacił do kasy państwowej w roku 1926 270.000.000 zł. a na spłatę pożyczki włoskiej około 20 miljonów zł. to jest razem 290 miljonów zł. czyli w stosunku do preliminowanej na rok 1926 kwoty 200 miljonów zł. o 90 milj. zł. więcej, a w stosunku do dochodów na 1925 r. (183 milj.) więcej około 87 milj. zł.

ODZNACZENIE WOJEWODY WILEŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) Wojewoda wileński Raczkiewicz otrzymał w dniu dzisiejszym Krzyż Komandorski z gwiazdą orderu Odrodzenia Polski.

U progu Nowego Roku.

Rok 1926 tonie w bezmiarze czasu, stoimy u progu Nowego Roku. Zamykamy za sobą roczny okres przeróżnych spraw, zmian i wydarzeń, jakie się rozegrały w życiu poszczególnych ludzi, państw i narodów.

Jaką tajemnicę kryje przed nami rok 1927, jaki bieg wydarzeń naznaczyła nam do przejścia Opatrzność? Nie sposób kłócić się o proroczą odpowiedź na to pytanie. Niemniej warto jest przywitaniu Roku Nowego spojrzeć wstecz i ogarnąć wnikliwem spojrzeniem rok, któryśmy pożegnali. Czyniąc to uświadomimy sobie, że rok 1926 był w życiu naszego narodu i państwa szczególnie brzemiennym w wydarzenia o olbrzymiej doniosłości. Wśród nich uwydatnia się fakt przełomowy, czyn pełen krzyku sumienia i olbrzymiej woli, czyn Marszałka Józefa Piłsudskiego, dokonany w maju 1926. Nazwał swój czyn Marszałek Piłsudski „błyskawicą". Błyskawica ta rzuciła jaskrawe światło na bolączki, zaniedbania i różnorodne zło naszego życia publicznego. Wypadki majowe poruszyły do głębi sumienie i świadomość narodu, stały się źródłem świeżego odżywczego prądu, który zaczął przenikać do poszczególn. dziedzin naszego życia. Powstały nowe hasła i nowe wysiłki, ster rządów znalazł się w ręku twórcy majowego przewrotu.

I kto ma oczy ku patrzeniu, a duszę nieskażoną zawiścią i partyjnictwem, nie może zaprzeczyć, że idziemy ku poprawie stosunków, ku lepszemu. Za krótki czas nas dzieli od chwili podjęcia naprawy, by dojść ona mogła do wszystkich komórek życia. Za dużo zła i trudności było nagromadzonych, by usunąć to mógł odrazu wysiłek, choćby oparty na myśli najbardziej jasnej i woli najlepszej. Nam wystarczy stwierdzić z całym przekonaniem, że naprawa się zaczęła, że naprawa ta trwa nadal i prowadzona będzie aż do pełnego zwycięskiego wyniku. A gdy z koleji obejrzymy się wstecz na bieg wydarzeń w naszej dzielnicy śląskiej, to i tu ujrzymy prawie szczególnie ważki moment, który, acz smutny w swej pierwotnej treści, okaże się twórcym w swych przyszłych następstwach. Mamy na myśli datę 14 listopada, dzień wyborów komunalnych na Śląsku. Dzień ten przyniósł nam gorzką, ale leczącą zarazem naukę, pokazał nam to, czego by nie zdolny był uczynić żaden alarm, głoszony na papierze. Wybory z dnia 14 listopada, to była swego rodzaju śląska „błyskawica", która odsłoniła nam zło drzemiące, zło domagające się wypłenienia i poucza jące o konieczności naprawy.

Wstępne błogosławione objawy poruszonej duszy polskiego ludu już widzimy. Wzrasta zainteresowanie się dla spraw publicznych, ludzie zaczynają się głębiej zastanawiać, ożywiła się czujność nasza, podsycona została do nowych wysiłków wola nasza.

I choć na powierzchni życia naszego zda się wciąż panować jeszcze haos i zamęt, choć fala skłębionych różnorodnych opinji wywołuje nieraz dezorjentacje i wzrok zasłaniać nam chce na właściwą drogę postępowania, to jednak drogi tej już nie zgubimy, nie damy się z niej zepchnąć na boczne ścieszki i manowce.

Drogę tą wyznaczył czyn majowy Marszałka Piłsudskiego, który wezwał naród do wyzwolenia się z pęt duchowych, pokutujących u nas z czasów niewoli, wezwał naród do wykrzesania z siebie twórczej woli i wysiłków do naprawy Rzeczypospolitej.

I gdy przychodzi nam dziś złożyć naszym Czytelnikom tradycyjne życzenia Nowego Roku, to głównym, najgorętszym naszym życzeniem jest, byśmy w roku 1927 mieli nowy ważki etap dalszego uzdrowienia stosunków. Najgorętszym naszym życzeniem jest, by Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska, a z nią wraz nasza dzielnica wzrastała w siłę, bogactwa i znaczenie. Z serca pragniemy i życzymy sobie, by Polska nasza stała się Państwem, w którejby każdy Polak, przeniknięty duchem pracy i dobrej woli, mógł się czuć pożytecznym członkiem swej rodziny i całego społeczeństwa. Życzymy, by z chat i domów naszych zniknęła bieda i nędza, by ludzie mieli pracę i godziwe z niej dla siebie owoce. Życząc tego, wiemy jednak, że dobro powszechne nie jest rzeczą cudu, że trzeba pracować na osiągnięcie tego dobra. Toteż dalszem nowym życzeniem jest: organizujmy się mądrze i skutecznie, konsolidujmy żywioły przeniknięte wspólnym ideałem, unikajmy płytkich sporów osobistych, podajmy braterską rękę wszystkim rodakom, nawet tym, którzy zbłądzili, a okazują chęć wspólnej dalszej z nami pracy.

Niechaj całe nasze życie publiczne przeniknie podniosły duch uporczywych wysiłków ku naprawie, ku lepszemu.

Z temi hasłami i z temi życzeniami wkraczamy w Rok Nowy. Niechaj nam wszystkim Bóg błogosławi.

E. R.

Przesileniowy bałagan w Niemczech.

Berlin. Kombinacje na temat stworzenia nowego gabinetu nie ustają. Niemiecko-narodowi ustąpili już nieco ze swych założeń, według których uważali blok mieszczański za jedyne możliwe wyjście i domagają się obecnie t. zw. małej koalicji prawicowej, do której weszłyby prócz niemiecko-narodowych także niemiecka partja ludowa i partja gospodarcza. Niemiecko-narodowi liczą przytem na poparcie Hindenburga. Prawdopodobnie jednak ten mimo swej sympatji dla prawicy, nie zechce się zbyt angażować. W razie nieudania się tej kombinacji, niemiecko-narodowi przemawiać będą za rozwiązaniem Reichstagu. Łudzą się oni jeszcze nadzieją, że zdołają pozyskać dla siebie centrum, które poza swem prawem skrzydłem lekko kokietującem niemiecko-narodowych, wypowiada się za wielką koalicją — czego znów nie życzy sobie niemiecka partja ludowa. Socjaliści zdradzają skłonności do wstąpienia do wielkiej koalicji, jednak tylko za cenę znaczniejszych koncesyj. Pozostaje więc jako najbardziej prawdopodobna możliwość stworzenia gabinetu środka, który będzie dzierżyć władzę, udzielając raz lewicy raz prawicy koncesyj.

Odprawa dzikich pretensji litewskich.

Paryż. Ogłoszony w „Matin" artykuł posła litewskiego w Paryżu Klimasa powstarzający zwykłe napaści na Polskę w kwestji Wilna, wywołał szereg odpowiedzi w prasie francuskiej. „L'Information" w artykule zatytuowanym: „Polska i Litwą" wykazuje bezpodstawność pretensyj litewskich, będących wytworem ślepego szowinizmu, zręcznie wyzyskiwanego przez Rosję i Niemcy naprzemian. Dziennik wzywa Ligę Narodów do zajęcia się wytworzeniem możliwego „modus vivendi" Litwy z Polską. George Biennaimé na łamach „Victoire" stwierdza na podstawie obserwacji na miejscu, że Wilno nie nosi bynajmniej charakteru litewskiego. Trudno znaleźć tam osobę mówiącą po litewsku, wobec tego pretensje Litwinów są więcej, niż niesłuszne i oparte na chęci wytworzenia za podszeptami niemieckiemi nowego zamętu na wschodzie Europy.

Układ rozjemczy włosko-niemiecki.

Rzym. Niemiecko-włoski układ rozjemczy został 29 bm. podpisany w pałacu Chigi przez Mussoliniego i ambasadora niemieckiego Neuretha. Układ obejmuje 16 punktów, w których oba państwa zobowiązują się do skierowywania na drogę postępowania pojednawczego wszystkich kwestji spornych, któreby mogły powstać między niemi, a w tym celu została ustanowiona stała komisja pojednawcza. Jeżeli postępowanie pojednawcze nie da żadnego wyniku może sporne kwestja zostać przedłożona sądom rozjemczym lub też haskiemu trybunałowi rozjemczemu. Odnośne postanowienie układ szczegółowo reguluje. Układ obowiązuje w ciągu lat dziesięciu.

Chłopi białoruscy zaczynają poznawać się na oszukańczej agitacji.

Wilno. Niezadowolenie włościan na terenach, zamieszkałych przez Białorusinów, z działalności białoruskiej włościańsko-robotniczej Hromady przybrało formy zbiorowych wystąpień z organizacji. Hromada w swej agitacji zapędziła się tak dalece, iż przed Nowym Rokiem zapowiadała stworzenie państwa białoruskiego, nadanie ziemi chłopom przez Hromadę itd. Z chwilą, gdy okazuje się, że obietnice te nie mogą się ziścić w powiatach dziśnieńskim, wilejskim i głębockim, napływają do starostw zawiadomienia od włościan, iż zostali przez „bolszewików" otumanieni i obecnie wycofują się z Hromady. Włościanie stwierdzają swą wierność dla Polski, załączając legitymacje partyjne, wydane im przez Hromadę.

Niemiecki podszept w sowieckiej prasie.

Moskwa. Czołowy organ partji komunistycznej „Prawda" w ostatnim numerze atakuje gwałtownie Litwę, twierdząc, iż w Rosji oddawna już występowano z krytyką dotychczasowej polityki Sowietów wobec Litwy. Polityka ta nie reprezentuje dostatecznego czynnika siły na wschodzie Europy, a stanowi tylko przeszkodę na drodze porozumienia polsko-sowieckiego. Artykuł swój kończy pismo nieoczekiwanym wnioskiem, iż gdyby Sowiety chciały tylko zrobić ofiarę z Litwy, mogłaby doprowadzić do porozumienia między Rosją Sowiecką z jednej a Polską i Niemcami z drugiej strony. Pozwoliłoby to — zdaniem dziennika sowieckiego — wytworzyć podatny grunt dla przyspieszenia kwestji regulacji (?!) niemieckich granic wschodnich.

(Podszept niemiecki z tego pozornie życzliwego artykułu sowieckiej „Prawdy" czuć zbyt wyraźnie, by się nie poznać na podstępnej treści. — przyp. „Polski Zachodniej".)

Echa traktatu włosko-niemieckiego.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" donosi w sprawie traktatu włosko-niemieckiego, że ze strony włoskiej chciano skłonić Niemcy do zawarcia nietylko traktatu arbitrażowego lecz także i przymierza z Włochami. Rząd niemiecki nie zgodził się na tę propozycję nie chcąc wywołać nieporozumienia z Francją. Z tego też powodu oddawna proponowane przez Włochy spotkanie między Stresemannem a Mussolinim nie odbędzie się. „Wiener Neueste Nachrichten" stwierdza, że Włochy mimo traktatu włosko-niemieckiego szukają zbliżenia do Polski.

POD GROŻBĄ ROSJI.

Kowno. Jak się okazuje, ułaskawienie prezydenta Smetony dla 4 skazanych na śmierć komunistów nastąpiło na skutek interwencji przedstawiciela sowieckiego w Kownie Aleksandrowskiego, który zagroził w razie wykonania wyroku zerwaniem rokowań handlowych sowiecko-litewskich. Wiadomość o tem rozszedłszy się w kołach politycznych wywołała zrozumiałą sensację.

LITEWSKO-NIEMIECKIE KWASY.

Kłajpeda. Wedle doniesień prezydent ministrów Waldemaras oświadczyć miał na konferencji prasowej, że wydalenie trzech dziennikarzy niemieckich ma tylko znaczenie lokalne i nie może wpłynąć na rokowania niemiecko-litewskie. W związku z tem konsulat generalny donosi, że zapatrywania tego nie podziela rząd niemiecki, przeciwnie przedstawiciel urzędu zagranicznego w Berlinie oświadczył posłowi litewskiemu w Berlinie, że wydalenie dziennikarzy niemieckich oraz innych obywateli niemieckich uniemożliwią rokowania niemiecko-litewskie.

NIEMCY MUSZĄ ZWRÓCIĆ BEZPRAWNIE ŚCIĄGNIĘTĄ KONTRYBUCJĘ.

Berlin. Według informacji „Berliner Tageblattu" w Brukseli Niemcy na mocy wyroku niemiecko-belgijskiego sądu rozjemczego skazane zostały obecnie na zwrot nałożonej w czasie wojny na miasto Antwerpję kontrybucji w wyskości 1 milj. franków, pozatem zaś na zapłacenie 5% od tej kwoty, począwszy od 1 października 1915 roku.

CZECHY MAJĄ NOWĄ SENSACJĘ.

Praga. W związku z aferą gen. Gajdy nastąpiła tu nowa sensacja polityczna. Jest nią ogłoszony list otwarty gen. Gajdy do Związku legjonistów czeskich, w którym znajduje się zarzut wydania Kołczaka bolszewikom przez syberyjskie oddziały legjonistów czeskich, co gen. Gajda nazywa niezmytą hańbą w historji walk legjonów czeskich w czasie wojny europejskiej.

RADJOTELEFON MIĘDZY LONDYNEM A WASZYNGTONEM.

Londyn. W rezultacie prób, które dokonano dziś z transatlantycką stacją radjo-telefoniczną, przeznaczoną do utrzymania bezpośredniej komunikacji między Londynem a Nowym Jorkiem — telefon z Nowego Jorku było słychać nietylko w Londynie lecz również bardzo wyraźnie w New Castle. Rozmowa trwała trzy minuty.

HISZPANJA CHCE MIEĆ TANGER.

Paryż. Nie małe wrażenie zrobił tu ogłoszony w Tangerze wywiad hiszpańskiego ministra wojny, w którym podkreślił on z naciskiem, że Tanger musi koniecznie przypaść Hiszpanji, bowiem inaczej pokoju nie będzie. Hiszpanja, powiedział on, zobowiąże się nie zakładać żadnej fortyfikacji w Tangerze, przyznać tam obcokrajowcom przywileje i gwarancję bezpieczeństwa, oraz respektować żądania tubylców, jednakowoż Hiszpanja mieć musi Tanger, dla zwalczania bolszewickiej propagandy w Marokko i dla urzeczywistnienia dawnych postulatów rządu.

KRWAWE WYROKI W TURCJI.

Londyn. Według doniesień z Konstantynopola niezależny trybunał sądowy skazał 80-ciu kurdów na śmierć z powodu dokonanych rabunków i mordów. Wyrok na 80-ciu skazańcach wykonano. Wielka ilość dalszych oskarżonych została skazana na długoletnie więzienie.

MRÓZ ZNISZCZYŁ SADY POMARAŃCZOWE.

Madryt. Szkody w plantacjach pomarańczowych spowodowane niezwykłemi mrozami w Hiszpanji, dosięgają 100 miljonów pesów. Rząd hiszpański zakazał dalszego zbioru pomarańcz do czasu przeprowadzenia badania stanu owoców przez władze, aby niesumienni handlarze nie wysyłali zagranicę zmarzniętych owoców.

Inwalidom, Wdowom i Sierotom, byłym Żołnierzom W. P., Powstańcom Górnośl. zamiast życzeń Noworocznych.

Nadchodzi Nowy Rok 1927.

Dlatego też gdy rzucamy stary rok w głębie przeszłości trzeba wspólnie przyjrzeć się temu cośmy przeszli, co mamy do zrobienia i przepracowania w przyszłości. Z Nowym Rokiem przyjdą lepsze dnie i jaśniejsze chwile, ale niejedna jeszcze troska i bieda zaglądnie pod dach Tych, którzy krwią i kalectwem rzucali fundamenta pod wielki gmach Rzeczypospolitej Polskiej; niejedno jeszcze poważne zadanie mają przed soba Ci, co 500 letnią rozłąkę prastarej dzielnicy piastowej z Macierzą bohaterskim wysiłkiem trzech ostatnich powstań polskich przerwali!

Piszę do powstańców, jako towarzysz broni jeszcze z Legionów i ten, który z nimi przepracował wspólnie niejedną sprawę, piszę też jako poseł do sejmu, który najdumniejszy jest z tego co wywalczył dla inwalidów, wdów i sierot. Od najlepszych dzieci od najwierniejszych synów, choćby już dali wiele — wiele jeszcze wymagać trzeba, a im ziszczenie się idei i zamierzeń wydaje się bliższem tem większy i trwalszy winien być wysiłek!

Z Nowym Rokiem widzimy, że na czele Rządu i Wojska Polskiego stoi nasz Zwycięzki Wódz i Twórca Armji Marszałek Józef Piłsudski. Cieszę się z tego nie dlatego, że osobiście sercem całem ukochałem tego wielkiego, silnego i czystego, jak kryształ Człowieka i Pierwszego Naczelnika Odrodzonej Polski, ale z tego przedewszystkiem, że widzę wielkie korzyści płynące z pracy Premjera i Ministra Wojny dla Państwa i z tego, że każdy z Was Inwalidzi, Wdowy czy Sieroty, b. Żołnierze W. P. i Powstańcy jaśniej i śmielej patrzeć może w przyszłość, — bo przecie wielki rozum czujne oko i potężna opieka komendanta z Wami! Dlatego rozprostujcie biedą i troskami często pochylone plecy, **spójrzcie śmiało w oczy każdego obywatela i urzędnika** i powiedzcie im, by do Was i do Waszych spraw odnosili się **przychylniej i życzliwiej**, boście są wobec Narodu i Państwa uprzywilejowani. Zapytajcie Przywódców Związku Powstańców wiele serdecznej troski i głębokich uwag o Górnym Śląsku czynił J. Piłsudski, kiedy jeszcze przed majem 1925 r. chodziliśmy meldować o stanie spraw. Jestem przekonany, że gdy to sobie uświadomicie ja nie będę już widział tej wadliwości i nieśmiałości w Warszawie, gdy spotkam tam Inwalidę, Wdowę, czy Sierotę, czy Powstańca z Górnego Śląska — bo przecie Nasz Naczelny Wódz i Premier obecny wie że dla Was Polska za darmo nie przyszła, że stolica i cała Rzeczypospolita winna dla Was być najlepszą matką.

Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki także bliższy Wam, bo przecie z Chorzowa na najwyższe stanowisko powołany został, — a dumę z uruchomienia Chorzowa przed światem i nauką dzieli z Panem Prezydentem robotnik Górnego Śląska. Kiedy Prezydent Mościcki przyjął na dwugodzinnem posłuchaniu delegację Związku Inwalidów i imieniem Państwa Polskiego dziękował rzeszy ofiar wyjennych za ich dotychczasowe cierpliwe stanowisko i z naciskiem przyrzekł stałą opiekę i pomoc — tyle było w Jego zachowaniu troski i serdeczności, że ci zahartowani w bojach Żołnierze płakali.... Niechże ta świadomość, że w najwyższym Reprezentancie Majestatu Rzeczypospolitej znajdzie Inwalida, Wdowa, Sierota czy Powstaniec w razie krzywdy pomoc i opiekę towarzyszy Wam w 1927 r.

Za Prezydentem, Komendantem idzie Rząd czemu dobitny dał wyraz in. Spr. Wewn. Gen. Składkowski, órego niedawno podejmował Górny ąsk, idzie Minister Skarbu G. Czeowicz, który tyle dobrej woli i stanowczości w zabezpieczaniu interesów fiar wojny wykazuje.

Czyż przypominać mam, że ten Prezydent i ten Marszałek Piłsudski postawił na czele Województwa Dr. M. Grażyńskiego bliskiego Wam i drogiego — a który swoją myśl, serce i siły od tak dawna złączył ze szczęściem, dolą i niedolą Górnoślązaków! — A więc „sursum corda" i chodźmy zaglądnąć do preliminarza budżetowego, wedle którego Rząd będzie gospodarował od kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r.

Zauważymy tam, że wydatki na renty inwalidzkie, zaopatrzenia, wdowie i sieroce zostały znacznie podwyższone w porównaniu z ub. rokiem. Pozycja tych wydatków obejmuje również Górny Śląsk, przewidziano tam specjalne wydatki związane z zaległościami Urzędu rent w Katowicach. Sprawę działalności Urzędu rent i przepisów wykonawczych do ustawy inwalidzkiej, które pogarszały położenie materjalne inwalidów na G. Śląsku, a o których mówiła mi 29. 11. delegacja Zw. Inw. w Katowicach, przedstawiłem na drugi dzień w Sejmie. Ministerstwo Skarbu zdecydowało natychmiast wezwać kierownika Urzędu Rent do Warszawy, a potem delegować wyższego urzędnika do Katowic, celem zbadania stanu rzeczy i usunięcia tych niedomagań. Ponieważ i Wojewoda Śląski żywo sprawą tą się zajmuje mam przekonanie, że będzie ona pomyślnie załatwiona. Rząd obecny przewidując na renty i zaopatrzenia większe wydatki musi je użyć na wyrównanie krzywd poczynionych zarządzeniami chieno-piastowego Ministra Skarbu J. Zdziechowskiego — wdowom i sierotom po poległych. Opowiedziałem się w Sejmie za tymi wydatkami w głębokim przekonaniu, że spłacamy nietylko zobowiązania zaciągnięte w przeszłości, ale patrzymy także w przyszłość Państwa. —

W r. 1923 podjąłem w Sejmie walkę wielką i ciężką o rewizję koncesji na sprzedaż wyrobów monopolowych (tytoń, wódka, sól) na rzecz Inwalidów, Wdów i Sierot i szczęśliwie ją do końca przeprowadziłem. Na podstawie uchwały Sejmu wyszło 27. 12. 24 r. rozporządzenie Prezydenta o rewizji koncesji, w lipcu zaś 1925 r. przepisy wykonawcze.

Znalazł się jednak poseł i minister — przywódca endeków Stanisław Grabski, który za cenę niewykonania ustawy kupił poparcie polityczne Koła Żydowskiego dla ówczesnego Rządu. Ten haniebny przetarg, którego przedmiotem był interes dostarczenia warsztatu pracy i dochodów Inwalidom, Wdowom i Sierotom dokonany przez wodza „8" z Kołem Żydowskim odroczył znacznie nadanie koncesji osobom uprzywilejowanym. Dopiero Rząd pomajowy Marszałka Piłsudskiego kontrakt ten endecko-żydowski zerwał, tajny okólnik o niewykonaniu ustawy z Izb Skarbowych wycofał i przystąpił do nadawania koncesji inwalidom, wdowom i sierotom i osobom wobec Polski uprzywilejowanym. Wszystkie więc te osoby mogą się starać o koncesje, a o bliższe dane, wskazówki i opinje zwracać się do Związku Inwalidów, Katowice-Załęże i do Związku Powstańców. Głos decydujący przy nadawaniu koncesji będzie miał Wojewoda Śląski, co daje gwarancję sprawiedliwego załatwienia spraw.

Ważną jest również rzeczą, że Rząd wstawił do prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał 1927 r. sumę 500 000 zł. dla Inwalidów. Ta niewielka suma uchwalona przez Sejm przeznaczona jest na pożyczki dla koncesjonarjuszy, którzy będą uruchamiali swe przedsiębiorstwa. Ministerstwo Skarbu zdecydowało po porozumieniu ze mną przekazać sumę tę Państw. Bankowi Rolnemu, który ogłosił bliższe szczegóły o rozdziale tego kredytu.

Jak z tego widzicie zrobiło się wiele. Prezydent, Rząd Marszałka Piłsudskiego i Sejm idzie w miarę możności finansowych na rękę rzeszy ofiar wojny. Nie znaczy to, że należy spocząć na laurach. Walka nieubłagana o koncesje trwa a w niej nie może po mojej stronie jako referenta Sejmu w tej sprawie, po stronie Rządu obecnego braknąć ani jednego Inwalidy, Wdowy czy Sieroty nie może zabraknąć b. Żołnierzy W. P. a przedewszystkiem Powstańców.

Dlatego dla jasnej przyszłości, dla poprawy bytu skupiajcie się w swych organizacjach, jak Związek Powstańców czy Inwalidów — bo czeka Was jeszcze praca nad ziszczeniem Waszych zamierzeń złączenia ścisłego G. Śląska z resztą Polski.

W tej pracy wielkiej życzę pełnego powodzenia i pomyślności w 1927 r.

Dr. Karol Polakiewicz, Major w rez.
Poseł na Sejm.

Mownica publica.

TRZEBA SIĘ ZAJĄĆ NASZYM „NACZELNIKIEM" GMI W ORZESZU.

Z Orzesza piszą nam:

W wyborach do tutejszego zarz. gminy obrano dnia 19 bm. przy pomo socjalistów niemieckich na naczelnika gminy niejakiego Jana Morawca. Pan ten niemożliwy jest do zatwierdzenia na swem urzędzie, ażeby zaś uchronić władze od przykrego przeoczenia, trzeba tu poświęcić parę słów charakterystyce p. Morawca. Oto od czasu wojny światowej i z okresu porewolucyjnego, kiedy „Grenzschutz" u nas grasował, p. Morawiec Jan ma bardzo złą opinję wśród ludności polskiej. Na p. Morawcu ciąży zarzut denuncjowania przed władzami pruskiemi obecnego komisarycznego naczelnika gminy, p. Szafrańca Jana I, znanego ze swego patrjotyzmu polskiego. P. Morawiec — jak tu powszechnie wiadomo — w czasach grasowania Grenzschutzu krzyczał w oberzy Brzezińskiego pod adresem p. Szafrańca: „Pieroński agitatorze polski! ta kryka połamię na tobie, zabiję cię ty pieroński agitatorze polski". Po przydzieleniu tej części Śląska do Polski, p. Morawiec nie zmienił się. Zachowało sobie duszę renegata, wrogo usposobionego do polskości. Znany jest tu wrogi występ p. Morawca wobec p. Olana W. oberżysty polskiej spółki handlowej „Jedność", której istnienie widocznie bardzo się nie podobo p. Morawcowi. P. Morawiec w swym renegackim rozpędzie pozwolił sobie, niedawno temu, na słowo, że „Polacy w krótkim czasie z Orzesza uciekać muszą". Oto jest obrazek duszy i charakteru p. Morawca, który ma śmiałość sięgnąć po urząd naczelnika w Orzeszu.

Niechże p. Morawiec wstrzyma się ze swym apetytem do czasu, aż „Polacy z Orzesza uciekną". Władze polskie proszone są o należyte zaopiekowanie się p. Morawcem. Niedopuszczalne jest, by wybór p. Morawca na naczelnika gminy mógł być zatwierdzony.

Jakie podatki będziemy płacić w styczniu 1927 r.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom ,że w m-cu styczniu 1927 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 stycznia włącznie wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 stycznia wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za IV kwartał 1926 r. w wysokości 2/5 kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za II półrocze 1925 r. przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe.

3) państwwyo podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni, licząc od dnia, w którym dokonano potrącenie podatku.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m-cu styczniu 1927 r., tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tym miesiącu.

Zbiórka i skup kruszców dla Skarbu Narodowego.

Komisja Skarbu Narodowego, działająca na mocy ustawy z dnia 15-go listopada 1921 r. o Skarbie Narodowym, podaje do wiadomości, że organem wykonawczym Kom. w zakresie zbiórki ofiar i skupu kruszców szlachetnych jest Komitet Zbiórki na Skarb Narodowy w Warszawie.

Wobec powyższego każda osoba, instytucja, prywatna, lub organizacja społeczna, prowadząca obecnie zbiórkę ofiar w kruszcach i gotówce, względnie skup kruszców dla Skarbu Narodowego, winna wykazywać się upoważnieniem, wydanem na piśmie bądź przez samą Komisję Skarbu Narodowego, bądź przez Komitet Zbiórki na Skarb Narodowy. Upoważnienia są indywidualne i ważne wyłącznie w tym roku, w którym zostały datowane. Przy zbiórce ofiar wolno używać kwitarjuszy udzielanych tylko przez Komisję Skarbu Narodowego, względnie przez Komitet Zbiórki na Skarb Narodowy, a zaopatrzonych właściwemi pieczęciami.

Zastrzeżenia te nie dotyczą oddziałów Banku Polskiego, która to instytucja przyjmuje stale dobrowolne ofiary i ustawowe wpływy na fundusz Skarbu Narodowego na zasadach ustalonych w porozumieniu z Komisją Skarbu Narodowego.

Pensja za order Virtuti Militari za 1927 r.

Dowiadujemy się, że MSWojsk. wystąpiło do ministerjum skarbu z propozycją wypłacenia pensji za order, należnej wszystkim kawalerom „Virtuti Militari" w dniu 1 stycznia.

Min. skarbu zamierza jednak wypłacić pensję dopiero w ciągu lutego 1927 r.

Budowa nowej centralnej targowicy w Mysłowicach.

(r.) Po przyłączeniu Śląska do Polski — Mysłowice stały się ważnym punktem handlowym dla zaopatrywania Śląska w bydło i nierogacizne. Fakt ten spowodował, że istniejąca dotychczas stara targowica okazała się niewystarczającą i zaszła konieczność jej rozbudowy.

Zarząd miasta, biorąc pod uwagę dobrą konjunkturę przy której i miasto odniesie korzyści — zdecydował się na rozbudowę starej targowicy i przystąpił w roku 1925 do realizacji swych zamierzeń, obliczając koszta budowy targowicy na 7 do 8 miljonów złotych.

Nowa targowica centralna budowana jest na wzór zachodnio-europejski i po całkowitem wykończeniu, będzie się lepiej przedstawiała — aniżeli taka targowica we Wrocławiu.

Prace przy budowie targowicy postępują naprzód. Targowica posiadać będzie specjalny tor łączący teren targowicy z główną linją kolejową, hotel i giełdę.

Dotychczas tygodniowy spęd na starą targowicę wynosi przeciętnie 1000 sztuk bydła i 3.000 sztuk nierogacizny. Rozbudowa targowicy wpłynie na powiększenie spędu o 100%.

W pierwszym roku budowy, zarząd miasta czynił wkłady z własnych funduszów, w drugim roku natomiast skorzystał z pożyczki 800,000 złotych, udzielonej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Król.-Hucie. Obecnie zarząd miasta czyni starania o dalszą pożyczkę, aby doprowadzić roboty przy budowie nowej centralnej targowicy jaknajszybciej do końca.

Prace przy budowie targowicy prowadzi firma Zjednoczone Przedsiębiorstwo Budowlane z Mysłowic.

...rojekt ustawy prasowej

...celu zapobieżenia licznym i usta...nie powtarzającym się nadużyciom ...ości słowa, rząd przygotował pro... ...ustawy prasowej, opracowanej w ... poprzedniego dekretu praso...

...arszawskie dzienniki podają nie...te szczegóły projektu.

W myśl nowej ustawy, osobom nie mającym lat 17, nie wolno będzie sprze...awać gazet. Przy sprzedaży gazet ...olno wywoływać tylko tytuły. Wła...e administracyjne pierwszej instancji ...gą zabronić rozpowszechniania dru...w w oznaczonych miejscach publicz...ch. Redaktorem odpowiedzialnym ...e może być osoba, skazana choćby ...z za przestępstwo z powodu treści ...uku i trzechkrotnie za zaniedbanie ...zoru na przeciąg trzech lat. Do spro...stowań urzędowych nie wolno dodawać żadnych uwag.

Ustawa wprowadza t. zw. „nawiązkę" przy procesach prywatnych o obrazę czci. Jest to odszkodowanie pieniężne dla obrażonego w wysokości do 10 tysięcy złotych. Mimo braku skargi prywatnej, oskarżyciel publiczny może wnieść o orzeczenie konfiskaty, jeżeli przestępstwo polega na zniewadze osoby prywatnej przez gołosłowne lżenie, lub przez przytaczanie faktów, na które dowód prawdy, lub dobrej wiary jest wzbroniony.

Dowód prawdy lub dobrej wiary jest niedopuszczalny, jeżeli zniewaga dotyczy spraw życia prywatnego lub rodzinnego osoby zniesławionej, a nie jest podniesiona w obronie uzasadnionego interesu publicznego lub prywatnego. W razie skazania, sąd może orzec zawieszenie pisma na czas przez sąd oznaczony. Zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje zawieszenia pisma.

Czasopisma przez rząd zakazane nie może być wznowione ze zmienionym tytułem, o ile wygląd zewnętrzny i układ nieznacznie tylko różni się od pisma zawieszonego.

Projekt ustawy zawiera ogółem 110 paragrafów.

Tekstu zamierzonego rozporządzenia udzielił rząd prezydjum związku syndykatów dziennikarzy, celem wydania opinji zawodowej dziennikarstwa. Zarząd syndykatów dziennikarzy, oraz z wydawcami i redaktorami naczelnymi, biorącymi udział w naradzie, postanowił poruczyć tekst komisji, złożonej z p. p. Dębickiego, Bazylewskiego, Ehrenberga, Grzegorczyka i Olchowicza, która opracować ma rzeczową opinję w tej sprawie, z uwzględnieniem opinji, które nadesłane będą przez poszczególne syndykaty dziennikarzy.

*

Zgóry można przewidzieć, jaką będzie „rzeczowa" opinja tej komisji. Już dzisiaj we wszystkich pismach zaroiło się od artykułów, które, nie szczędząc najjaskrawszych porównań, w czambuł potępiają projekt ustawy prasowej. Na tej platformie stanęły obok siebie wszystkie pisma najróżnorodniejszych zabarwień politycznych.

Objektywnie nastrojeni czytelnicy przecierają w zdumieniu oczy. Skąd płynie ta niewidziana dotychczas jednomyślność? Co skłania wrogie, wojujące z sobą pisma do tak zgodnego jednoczenia się pod sztandarem opozycji? Czyżby nareszcie zanikać zaczęły wzajemne animozje? . . .

Jednak źródła tej dziwnej jednomyślności są bardzo łatwe do odkrycia. Przypatrzmy się bliżej tej sprawie, uważnie i bezstronnie:

W naszych, jeszcze i dziś nieunormowanych stosunkach społecznych i politycznych, które obecny rząd skutecznie stara się doprowadzić do porządku, walki partyjne i tarcia poszczególnych klik zużywają nadmierną ilość energji. Energja ta należałoby raczej zgodnie wytężyć na budowę gmachu naszej państwowości. Politykomanja w Polsce wyrosła do rozmiarów zastraszających. Paraliżuje ona najlepsze chęci rządu, udaremnia każdą zdrową myśl państwową.

Stosunki te, paraliżujące wszelką pracę twórczą, sprzyjają jednak nadmiernemu wzrostowi prasy, która w Polsce wybujała (przynajmniej ilościowo) ponad wszelką miarę.

Mamy 57 różnych partyj politycznych, przeważnie zwalczających się, a każda z nich subwencjonuje po parę, a conajmniej po jednym oficjalnym organie partji. Pisma te, zapominające o najważniejszem swem zadaniu — szybkiej i dokładnej informacji, pogrążone są całkowicie w zaciekłej walce partyjnej, która stała się dla nich jednocześnie konkurencją zarodową. Szerokie rzesze czytelników przyzwyczaiły się dość łatwo do tego rodzaju lektury, skutkiem czego politykomanja ogarnęła nie tylko jednostki, czynnie działające na niwie społecznej, lecz również i najszersze rzesze obywateli.

Nowy projekt ustawy prasowej chce położyć tamę, wprawdzie nie samej walce partyjnej, lecz meksykańskim metodom tej walki, stosowanej dotychczas w naszej prasie.

Jedną z najsilniejszych podpór każdego rządu jest jego popularność i ścisła współpraca ze społeczeństwem. Jest też rzeczą zupełnie zrozumiałą, że prasa opozycyjna będzie z reguły wytężała wszystkie siły, aby rząd zdepopularyzować i zniweczyć tę współpracę. W dzisiejszych warunkach zadanie to nie jest bynajmniej trudne. Nieprzebierające w środkach redakcje, mogą się bezkarnie uciekać do kalumnji, rzucanych zarówno na rząd i na jednostki, mogą bezkarnie przekształcać i przeinaczać fakta, podawać mylne informacje i w ten sposób naginać do swych celów opinję społeczeństwa. Ofiary tych metod walki są zupełnie bezsilne i niema narazie sposobu, który mógłby zmusić pisma do legalnej i zgodnej z prawdą polemiki.

Cóż pomoże zawieszenie wydawnictwa, jeżeli pismo zacznie tego samego dnia wychodzić pod nieznacznie zmienionym nagłówkiem? . . . Jaki skutek wywrze sprostowanie, umieszczone w najmniej poczytnej części numeru, złożone najdrobniejszym drukiem, a przytem opatrzone ironicznym dopiskiem?..

Jeżeli nawet strona poszkodowana doprowadzi swą sprawę przed sąd i wygra ją, wtedy karę aresztu odsiaduje sobie najspokojniej odpowiedzialny redaktor pisma, przeważnie człowiek najzupełniej niefachowy, często nawet za **„pracę siedzenia w areszcie"** płatny przez wydawnictwo akordowo.

W tych warunkach, oczywiście, nie może być mowy o kulturalnych metodach walki partyjnej na łamach pism.

Nowy projekt ustawy prasowej, kładący kres brutalnej walce publicystycznej — idzie, rzecz prosta, nie na rękę interesom wydawnictw i wydawców, jako słuszne ograniczenie ich zbyt wybujałych wpływów politycznych. Tem też tłumaczy się ta rzadka jednomyślność, z jaką wszystkie pisma starają się zdusić w zarodku nieobowiązującą jeszcze ustawę prasową.

Wierzymy jednak niezłomnie, że jednostki i sfery społeczeństwa, myślące i czujące patrjotycznie, o zdrowych, państwowo-twórcz. instynktach, powitają radośnie projekt nowej ustawy, jako dalszy, doniosły etap ku konsolidacji naszych stosunków społecznych.

Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę, że różnice poglądów, a temsamem i tarcia partyjne w żywem społeczeństwie muszą istnieć; nigdy jednak nie powinny one zapanować nad dobrze zrozumianym interesem Państwa i narodu!

Bohdan Warchałowski.

Z chwili.

„Unschuldiges Würmchen."

„Niewinny robaczek" — tak się niedawno temu, nazwał p. Okonski, autor codziennych, zjadliwych notatek, zamieszczanych w „Katowicerce" pod stałą rubryką „Oberschlesien".

Niezaprzeczony talent, obrotność fantazji, odziedziczonej widocznie po polskich swych przodkach oddał p. Okonski na zasługi codziennej, systematycznej propagandy, obliczonej na poniżenie Polski, Polaków i polskich urządzeń. Renegacka nienawiść, nabyta w germańskim drillu systematyczność, spryt i duża inteligencja, wszystko złączone razem, czyni z p. Okonskiego główną podporą „Katowicerki". I używa sobie p. Okonski codziennie, dając upust faryzejskiej złośliwości. Pracuje solidnie i płodnie, niema dnia bez jego notatki, której końcowym morałem mniej lub więcej osłoniętym jest: „Oto taka, to ta wasza Polska, taka wasza gospodarka". — „Za toście się bili, wy okrzyczani bohaterzy!"

Ostatni płód p. Okonskiego, notatka p. t. „Wunderlich" w „Katowicerce" z dnia 31 bm. jest szczególnie pełna podstępnego cynizmu i zjadliwego renegackiego szyderstwa. Oto p. Okonski czepił się propagandowego filmu, wydanego staraniem „Związku Powstańców".

Potok zjadliwych wycieczek zamknął p. Okonski ustępem, który odsłania nam całkowicie charakter jego prasowej propagandy. Oto przytacza p. Okonsky jeden z napisów na filmie: „naszemi karabinami i naszą krwią zdobyliśmy Górny Śląsk".

Górny Śląsk? — cynicznie pyta p. Okońsky. Broń Boże, tylko katarynkę. Tak, rzeczywiście opłaciło się?"

Rozprawiać isę szeroko z tym duchowem draństwem, jaki ujawnia p. Okonsky w swych notatkach jest zbyteczne. Niechże jednak p. Okonsky zechce się zastanowić, że polska cierpliwość i polska tolerancja ma swoje granice. I niech p. Okonsky zechce pamiętać, że są niektóre szczególnie drapieżne wybryki prasowe, pozbawione czci i wiary, które zasługują na zupełnie specyficzną odprawę. Jeśli p. Okonsky chce przed wyjazdem swym do Berlina zasłużyć się temuż szczególnie, to niechże uważa, by nie wypadało mu żegnać tak znienawidzonej przez niego Polski, ze wspomnieniem przygód, które go dotychczas szczęśliwie omijały.

Warto o tem pomyśleć, „niewinny robaczku!"

Ostrowidz.

Wszystkim naszym Szanownym Gościom sympatykom, stałym bywalcom i znajomym życzymy

„Szczęśliwego Nowego Roku"

Restauracja „Silesia"

Katowice, ulica Wojewódzka 3

Warchał 60 Ficek

Podoficerowie rezerwy a K. O. P.

AKCJA WERBUNKOWA DO K. O. P. ZOSTAŁA WSTRZYMANA.

Ostatni rozkaz dzienny KOP. (nr. 112) wyjaśnia, że akcja werbunkowa podoficerów rezerwy dla KOP., nakazana w swoim czasie rozporządzeniami MSWojsk. pokryła już w całości zapotrzebowanie, i tem samem dalsze przyjmowanie próśb o przyjęcie do KOP. zostało wstrzymane.

W wyjątkowych wypadkach, gdy ze względu na dobro służby chodzi o pozyskanie pracownika o wybitnej wartości fachowej, przyjęcie podoficera rezerwy do KOP. może mieć miejsce. Rozstrzyganie tych wypadków całkowicie zostało uzależnione przez Sztab Generalny od decyzji dowódcy KOP.

Stan bezrobocia na Śląsku.

(r.) Ostatnie sprawozdanie Wojewódzkiego Wydziału Pracy i Opieki społecznej, wykazuje powiększenie się liczby bezrobotnych na Śląsku o 359 osób. Przybliżona liczba bezrobotnych wynosi 44.855 osób; natomiast liczba zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, wykazuje 42.843 bezrobotnych, w tem 32.783 mężczyzn i 10.060 kobiet.

Stan bezrobocia w poszczególnych powiatach i miastach wydzielonych, przedstawia się następująco: Cieszyn 1.022, Bielsko 1.569, Katowice-miasto 3.993, Katowice-powiat 12.632, Król.-Huta 2.392, Świętochłowice 5.058, Tarnowskie-Góry 1.313, Lubliniec 762, Pszczyna 3.204, Rybnik 10.898.

Wedle grup zawodowych stan bezrobotnych jest następujący: górnictwo 13.599, hutnictwo 5.327, przemysł metalowy 3.480, przemysł budowlany 1.224, pracownicy niewykwalifikowani 15.377, pracownicy umysłowi 3.163.

Na zwiększenie się liczby bezrobotnych w Lublińcu, wpłynęło częściowe, acz nieznaczne zwolnienie robotników z prac przy budowie kolejki Kalety-Herby i z innych zakładów pracy.

Szan. Naczelnikom Gmin oraz kierownikom szkół polecamy zakupywać artykuły biurowe szkolne, książki itd. w księgarni

„PAP" wł. I. Ludyga Katowice

ul. 3. Maja 36. 31 Telefon nr. 352

Program radjowy

piątek, 31. 12. 1926 r.

Wrocław — godz. 16.00—16.15 — Dzwony z katedry.
Wrocław — godz. 16.15—18.00 — Koncert.
Wrocław — godz. 24.00 — Wieczór Sylwestrowy w ratuszu.
Praga — godz. 12.15 — Poranek muzyczny.
Lipsk — godz. 16.30—18.00 — Koncert popołudniowy.
Rzym — godz. 17.15 — Koncert.
Berlin — godz. 16.30—19.00 — Koncert orkiestry kameralnej Ette.
Wiedeń — godz. 21.30 — Koncert Sylwestrowy.
Berlin — godz. 20.30 — Otto Reuter śpiewa.
Wiedeń — godz. 16.15 — Koncert popołudniowy.

Sobota 1 stycznia 1927 r.

Wrocław — godz. 12.00 — Koncert symfoniczny, poświęcony Beethovenowi.
Wrocław — godz. 17.00—18.30 — Nowele muzyczne.
Wrocław — godz. 19.45 — Koncert orkiestry wojskowej.
Wrocław — godz. 22.15—24.00 — muzyka taneczna (Transmisja z Berlina).
Praga — godz. 11.00 — Poranek muzyczny.
Praga — godz. 20.00 — Koncert.
Praga — godz. 21.00 — Muzyka popularna.
Rzym — godz. 10.30—11.00 — Muzyka kościelna.
Rzym — godz. 17.15 — Jazz-band.
Berlin — godz. 10.30—12.50 — Koncert orkiestry wojskowej.
Berlin — godz. 16.30—19.00 — Kapela Braci Steinerów.
Berlin — godz. 20.30 — Koncert popularny.
Wiedeń — godz. 10.00 — Koncert wiedeńskiego chóru chłopców.
Wiedeń — godz. 11.00 — Koncert orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej.
Wiedeń — godz. 15.30 — Koncert popołudniowy.

Protest

W SPRAWIE WYBORÓW WÓJTA I ŁAWNIKÓW W KOBIORZE.

Otrzymujemy poniższy protest z prośbą o pomieszczenie.

Wybory komunalne, przeprowadzone w dniu 14. 11. br. we wsi Kobiór, pow. Pszczyńskiego — wsi czysto polskiej, dały wielce przykry wynik. Na 745 wyborców, Niemcy uzyskali 4 mandaty, kustosowcy 3.

Kto temu winien, różni, różnie mówią, dzisiaj jednak stanowczo stwierdzamy, że winę tego ponoszą pieniądze niemieckie, rozrzucane hojną ręką kowala tutejszego Mendrowskiego, oraz agitacja dwóch braci Jeleni, kustosowców, których celem było umieszczenie, tak na liście niemieckiej, jak i kustosowej, swych najbliższych krewnych i przyjaciół po to, by władzę w gminie w swoje ująć ręce i za to uzyskać order z Berlina.

Wybory na wójta i ławników, odbyte w dniu 14. 12. br. dały wynik następujący: wójt: Biela, 1-szy ławnik Mendrowski, 2-gi — Adamiec Ryszard, 3-ci — Ryguła Walenty. Co to za ludzie, krótko wykażemy.

Biela — zażarty kustosowiec, zawsze wrogo odnoszący się do sprawy polskiej, Polakiem nigdy nie był, agitował i jest w liczbie tych, którzy usilnie starają się o szkołę mniejszości. Człowiek chory, nieobliczalny w swem postępowaniu, w najwyższym stopniu nerwowy o czem świadczy jego świadectwo inwalidzkie, w którym lekarze, na podstawie jego choroby nerwowej, uznali go w swoim czasie, za niezdolnego do służby wojskowej, przyznając mu aż 90% niezdolności.

Najlepszem zaś świadectwem jego choroby i niepoczytalności jest smutny i niesłyszany dotąd w Polsce całej, wybryk jego, jakiego się dopuścił w tut. kościele parafjalnym w dniu 12 grudnia br., gdy chcąc zaprotestować przeciw uwadze, jaką ks. proboszcz tutejszy uczynił jednej z kobiet, za niestosowną suknię, głośnym krzykiem począł nawoływać w szczelnie wypełnionym przez lud kościele, iż nie pozwoli na to, by ksiądz ludzi gnębił itp. świętokradcze obelgi.

Mendrowski — zdeklarowany Niemiec, agitator jeden z pierwszych za szkołą mniejszości, twórca listy niemieckiej, rozwieszał przed wyborami odezwy niemieckie, a zdzierał polskie.

Adamiec Ryszard — kustosowiec, wrogo usposobiony do wszystkiego co polskie, agitator za szkołą mniejszości, dzieci swe posyła do szkoły niemieckiej w Pszczynie, w domu tak on, jak i cała rodzina jego, mówi tylko po niemiecku.

Ryguła Walenty — twórca listy Piasta, która przy wyborach przepadła.

Liczymy na to, że p. Ryguła sam wejrzy w siebie i postanvwi, że z rąk niemieckich godności ławnika przyjmować nie powinien.

Wobec takiego stanu rzeczy, my obywatele wsi Kobiór — Polacy, którym jedynie dobro Ojczyzny na sercu leży, protestujemy przeciw takim wyborom.

Nie chcemy mieć wójtem takiego Bieli, który niedość, że nienawidzi wszystkiego co polskie, jest znienawidzony przez wszystkich tutejszych parafjan, wiernych kościołowi.

Biela — który w swej niepoczytalności, nieuszanował i zbezcześcił kościół, miejsce święte, jedyną naszą ostoję przeciw złu szerzącemu się — nie daje najmniejszej gwarancji, że na stanowisku wójta, uszanuje prawa polskie.

Nie chcemy ławników polakożerców, kupionych w podstępny, podły, sposób za pieniądze niemieckie od tych którzy są narodowo jeszcze nie uświadomieni i tych, których zmusiła do tego presja księcia pszczyńskiego.

Na swojej ziemicy Piastowskiej, krwią naszą serdeczną, polską, zdobytej, chcemy mieć wójta i ławników Polaków, którzyby polskość budzili i pracowali dla Polski, a nie dla Berlina.

Zwracamy się zatem do Szanownej Redakcji, by w swem poczytnem piśmie raczyła umieścić nasze słuszne wołania, któreby odpowiednie władze usłyszały i wzięły nas Polaków w obronę, przed panoszeniem się Niemców.

Według słów posła Baczewskiego w Niemczech, na 90 wybranych, podczas wyborów gminnych, sołtysów Polaków, władze niemieckie ani jednego nie zatwierdziły. U nas powinien nastąpić odwet.

Kobiór, w grudniu 1926.

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Kobiorze.

Z akcji zapomogowej przedświątecznej K. U. P. P.: Katowice.

Jak się dowiadujemy, Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy na m. Katowice poza wypłatą przewidzianych ustawą wsparć, wypłacił 3322 bezrobotnym m. Katowic przed świętami Bożego Narodzenia — nadprogramowo, jako zapomogę świąteczną — około 38,000 zł. Z pieniędzy tych przypadło na 1 bezrobotn. od 5—40 zł., zależnie od stanu rodzinnego.

Rozdano również 2250 bezrobotnym asygnaty na węgiel, które obecnie realizują w poszczególnych kopalniach. Z podziału tego przypadło na 1 bezr. 10 centn. metrycznych węgla.

Z prawdziwą radością stwierdzamy, że Magistrat m. Katowic nie zapomniał i o dziatwie szkolnej bezrobotnych. Dzieci te w ilości 755 płci obojga otrzymały w podarunku różne części ubrania lub obuwia.

Z podanych powyżej danych wynika, że Magistrat m. Katowic w trosce o los bezrobotnych uczynił bardzo dużo w celu ulżenia niedoli najbiedniejszych.

Ubrania dla bezrobotnych i ich dzieci.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma przystąpić Komunal. Urząd Pośrednictwa Pracy w Katowicach do dalszego rozdziału ubrań między dzieci bezrobotnych. W najbliższym też czasie ma nastąpić rozdział szmalcu i używanych części ubrań męskich dla najbiedniejszych bezrobotnych. Przy sposobności przypominamy zainteresowanym, że wypłata zasiłku dla bezrobotnych odbyć się mająca w dniu 6 stycznia 1927 r. z powodu przypadającego w ten dzień święta Trzech Króli, odbędzie się dnia następnego, t. z. w piątek 7 stycznia 1927 r.

Głos z drugiej strony.

Otrzymujemy list następujący z prośbą o zamieszczenie: W nrze 22 Szan. Pisma z dnia 29 bm. ukazała się notatka p. t. „Głosowanie na Niemców", w której informator omawia wybory ławników w Czerwionce. W związku z tem wyjaśniam:

Z uwagi na to, iż do nowo wybranej Rady Gminnej weszło 8-miu Niemców, a tylko 4-ch Polaków, ze strony polskiej zabiegano, aby ławnikami wybrano osoby, których zatwierdzenie u władz przełożonych nie napotkałoby na sprzeciw.

Faktycznie wybrano p. Ignacego Szymurę, znanego Polaka, posyłającego dzieci swe do szkoły polskiej, i p. Jana Cipę, powstańca i pracownika plebiscytowego.

Wskutek takiego ustosunkowania się radnych Niemców do życzeń polskich, naczelnik gminy i troskliwi o dobro gminy radni Polacy, głos swój oddali na pp. Szymurę i Cipę, Burczyk naczelnik gminy.

Życzenia Noworoczne.

Zarząd główny Związku Powstańców Śląskich — zarządy powiatowe oraz zarządy wszystkich Grup Związku Powstańców Śląskich — nadesłały do Redakcji naszej życzenia noworoczne dla Pana Wojewody dr. Grażyńskiego, dla wszystkich Czytelników i dla Wydawnictwa oraz Redakcji i Administracji „Polski Zachodniej".

* * *

Zarząd główny Związku Powstańców Śląskich, zarządy powiatowe i zadządy wszystkich Grup Związku Powstańców Śląskich, za naszem pośrednictwem zasyłają członkom, towarzyszom broni z okresu powstań śląskich i sympatykom — życzenia szczęśliwego Nowego Roku.

* * *

Agenci i kolporterzy „Polski Zachodniej życzą swoim abonentom szczęśliwego Nowego Roku i lepszej doli.

* * *

Związek Podoficerów Rezerwy Rz. Pol. życzy honorowemu członkowi P. Woj. dr. Grażyńskiemu, wszystkim członkom i sympatykom „Dosiego Roku". Zarząd Główny: (—) Król, prezes. Makosz, sekretarz.

* * *

Zarządy kół Związku Podoficerów Rezerwy na Śląsku, zasyłają członkom swoim i sympatykom życzenia noworoczne.

Z Sejmiku Międzyzwiązkowego w Tarnowskich Górach.

W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia odbył się w Tarnowskich Górach Międzyzwiązkowy Sejmik, połączony z dzieleniem się opłatkiem. Wstępem do uroczystości był popis chóru mieszanego „Mickiewicz" pod batutą p. Masarczyka. Po odśpiewaniu kolend, okolicznościowe przemówienie wygłosił inspektor szkolny p. Ranoszek. W uroczystości wzięli udział: ks. kanonik Lewek i burmistrz Bonkowski. Wygłoszony został także referat o Ziemi Świętej przez ks. prof. Kowolika i odegrana sztuczka przez kółko teatralne Towarzystwa śpiewu „Mickiewicz". W przerwach przygrywała orkiestra Towarzystwa Polskiej Katolickiej Młodzieży męskiej.

Jednajcie „Polsce Zachodnie" Czytelników

Z Teatru Polskiego.

„Lakme".

Opera w trzech aktach L. Delibesa.

Sztywny patos, ciężki styl i koturnowość Wagnera, jako słabo dostępne i niezupełnie lekko strawne dla owoczesnej psychiki, doprowadziły w dziedzinie twórczości muzycznej do wytworzenia się nowego kierunku, wspólnego zarówno kompozytorom francuskim i włoskim — do tak zwanego realizmu względnie weryzmu. Kierunku tego pierwszym rzecznikiem stał się francuski kompozytor Bizet, którego „Carmen" zapoczątkowała w sposób, prawie że rewolucyjny, nowy styl zrywający z dawnymi tradycjami a dopuszczający i ilustrujący muzycznie, w sposób bezpretensjonalny, wszelkie najskrajniejsze przejawy realizmu życiowego, radości, bólu, zawiści i zemsty. Naczelną zasadą tego kierunku staje się bogactwo melodji, rytmu i przejrzystości instrumentacyjnej; reprezentują go we Francji: wyżej wspomniany Bizet, Thomas, Gounod, którego Fausta niejednokrotnie na tutejszej scenie oglądaliśmy, wreszcie Delibese. Z włoskich twórców tego stylu wymieniam jako równoczesnych: Leoncavalla (Pajace), Mascagniego (Rycerskość Wieśniacza), i wreszcie znanego u nas dobrze Pucciniego z jego Toską, Cyganerją i Butterfly.

Kierownictwo katowickiej opery doceniając ważność twórczości muzycznej z okresu weryzmu, uzupełniło ostatnio cykl przedstawień bardzo szczęśliwie dobraną, trzechaktową operą jednego z wymienionych powyżej kompozytorów Leona Delibesa — „Lakme".

— Wartości, przesądzające jej słuszne powodzenie stanowią: nieprzebrane bogactwo melodyj o charakterze wybitnie egzotycznym, jasna i subtelna instrumentacja, obfitość scen pełnych szczerego liryzmu, no i tło: ciepło południowego słońca, czar indyjskiego krajobrazu i tajemniczości religijnego, obcego nam kultu. Treść? — naturalnie miłość dwojga młodych serc, w warunkach miłości tej najmniej sprzyjających. Parę kochanków tworzą: „Góra Bogów" Lakme, córka bramina Nilakanty i Gerald, młody oficer angielski. Przecudnie zakroioną idyllę niweczy bezlitośnie, fanatyczny i dyszący nienawiścią do obcych Nilakantha, który doprowadza do skrytobójczego zasztyletowania młodego Geralda; cios zadany sztyletem nie jest na szczęście śmiertelny i para rozmiłowanych w sobie „gołąbków" zaszywa się w niedostępne dla zemsty ludzkiej zacisze leśne, gdzie pod troskliwą opieką Lakme odzyskuje powoli Gerald zdrowie i siły. Że jednak każdemu szczęściu towarzyszyć zwykło nieszczęście, więc historja obojga kończy się tragicznie: W Geraldzie budzi się poczucie obowiązku żołnierskiego i przemaga zamiar powrotu do swoich; Lakme, przeczuwając rychły koniec upojnego snu o miłości i szczęściu wypija truciznę i umiera.

„Wykonanie stanęło na wysokości zadania!" — Stary to i utarty frazes krytyków teatralnych, w tym jednak wypadku dla wykonawców „in corpore" najzupełniej zasłużony. Gwarancję rzetelnego opracowania i muzycznego przygotowania całości, daje osoba p. Milana Zuny, o którego talencie i pracy miałem przyjemność mówić z okazji wystawionego niedawno „Kuglarza". Podobną ocenę stosuję do reżyserskiej działalności p. Stępniowskiego. Bogactwo barw i przepych strony dekoracyjnej wczorajszego przedstawienia są dziełem cichego, ale znakomitego pracownika Polskiego Teatru, p. Zwolińskiego. Pani Zamorska (Lakme) dowiodła brawurowem zaśpiewaniem niezwykle efektownej arji „z dzwonkami", iż najwłaściwszą dziedziną dla jej umiejętności i talentu śpiewackiego, jest koloratura. Również pięknie i zgodnie brzmiał duet w obrazie pierwszym: Lakme i Mallika (Zamorska i Sobańska). W tem miejscu nie mogę się oprzeć pewnej skromnej uwadze: — świecidełka i kostjumy, zdobiące postać p. Zamorskiej były przemyślne i olśniewające, jednak . . . brakło ich stanowczo „za mało" (mam na myśli kostjumy).

P. Drabik (Gerald) był wczoraj wokalnie znakomicie usposobiony. artysty tego stwierdzam z prawdziwą radością wybitną pracę w kierunku przestrzegania prawidłowej emisji i wygładzania frazy. Geralda p. Drabika stawiam w rzędzie najlepszych kreacji. Powierzenie partji Nilakanty p. Reychanowi, uważam ze wzgl. du na poważne jego zalety artystyczne za trafne. Bardzo dobrym Fryderykiem był p. Kopciuszewski, n którego dobro należy zapisać nieskazitelną dykcję, rzadko niestety u śpiewaków spotykaną. Pozostałe partje wykonały w miarę najlepszych chęci i sił p. Zdanowska, Chodakowska i Stróżyńska.

Całość dopełniły pomysłowe i ładne produkcje baletowe pod kierownictwem pp. Makarowej i Luzińskiego.

M. Sobańs

Wiadomości bieżące.

SZCZĘŚĆ BOŻE W NOWYM ROKU!

Wszystkim naszym Czytelniczkom i Czytelnikom, Przyjaciołom i Współpracownikom, ślemy u progu Nowego Roku serdeczne staropolskie życzenie: Szczęść Boże.

Repertuar Teatru Katowickiego.

Piątek 31 bm. „Cnotliwa Zuzanna", o godz. 7.30 — o godz. 12 w nocy Reduta Sylwestrowa.
Sobota 1. 1. pop. „Robert i Bertrand", wieczorem „Cały dzień bez kłamstwa" premjera.
Niedziela 2. 1. pop. „Kopciuszek", wieczorem „Lakme".

Odczyt o raporcie prof. Kemmerera.

Na zaproszenie Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śl. dr. Ferdynand Zweig wygłosi w sboote 8 stycznia o godz. 7.30 wieczorem w sali konferencyjnej Dyrekcji P. K. P. w Katowicach odczyt o raporcie Kemmerera. Dr. Zweig był współpracownikiem komisji Kemmerera, brał udział w konkursie ekonomicznym Banku Gospodarstwa Krajowego, gdzie za swoją rozprawę otrzymał pierwszą nagrodę. Na odczyt ten P. Stow. Inż. i Techn. zaprasza swoich członków oraz wszystkich interesujących się aktualnemi zagadnieniami gospodarczemi.

... sądownictwa.

P. Piotr Leśniak, st. sekret. sądu okręgowego, zamieszkały w Katowicach, przy ul. Sienkiewicza L. 16, został zatwierdzony na propozycję Magistratu m. Katowic przez P. Prezesa sądu okręgowego na stanowisko rozjemcy w sprawach prywatno-karnych ...cywilnych na okręg I. Katowice.

... wojskowego biura magistratu katowickiego.

Wojskowe biuro Magistratu katowickiego przypomina mężczyznom obowiązanym d osłużby w wojsku stałem, rezerwie i pospol. ruszeniu, a urodzonych w latach 1885 do 1903, oraz z roczn. 1904 i 1905, którzy przy przeglądzie zaliczeni zostali do pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. C ...), i zamieszkałych na obszarze miasta Katowic — obowiązek meldowania się w przeciągu 8 dni po przybyciu, ... również o zameldowaniu w razie zmiany adresu, t. j. przemeldowania ... wymeldowania w wojskowem biurze meldunkowem. Wojskowe biuro meldunkowe dla aktowic (włącznie z Załężnicą) mieści się przy ul. Młyńskiej ... II. wejście, pokój 28. Niestosujący się do powyższego zarządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej.

Z targu w Katowicach.

Ruch na wczorajszym targu w Katowicach, był mierny. Stosunkowo dużym popytem cieszył się rynek rybny. Ryb żywych i śniętych sprowadzono na targ duże ilości. Ceny poszczególnych gatunków ryb były następujące: linki żywe — 2.50 zł., karpie żywe — 2.00—2.30 zł., drobne ryby 1.00—1.20 zł., sandacze i szczupaki smażone — 2.00 za ½ kg.

...ulgi dla jeżdżących tramwajami.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Tow. ...pl. ogłasza, że od 1 stycznia 1927 r. ...dawane będą na przejazd przez 2, ... 4 strefy, bilety z uprawnieniem do ...dorazowego przesiadania.

...wiazdka w szkole I. i II. w Bogucicach.

Z inicjatywy kier. szkół I. i II. p. Klimka i p. Desagi, zawiązał się w Bogucicach Komitet niesienia pomocy ...iednym dzieciom, pod protektoratem ...inżynierowej Łukasiewiczowej i ks. ...proboszcza Ścigały. Do Komitetu weszli: inżynier Łukasiewicz, kupiec p. ...zycki, kier. szk. p. Desaga, kier. ... p. Klimek, nadto prezes powstańców p. Ruczka i przew. Koła Polek p. Wróblowa. Gwiazdkę dla dzieci urządzono dnia 21. 12. o godz. 3 w sali SS. Jadwiżanek, gdzie po przemowie p. Desagi i p. Klimka, dzieci śpiewały i deklamowały, poczem przystąpiono do podziału podarów. Obdarzone zostały wszystkie dzieci obu szkół w liczbie 960, z czego przeszło 450 otrzymało poważniejsze podarki. Nastrój w czasie rozdawania podarków wśród dzieci był ogromnie wesoły i miły. Rozradowana rzesza dzieciaków z uśmiechem i zadowoleniem opuszczała gościnne podwoje Sióstr. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tej radosnej dla dziatwy chwili — składają podziękę — **Rodzice.**

Kradzież z włamaniem w Król.-Hucie.

Do sklepu Gitlera Hilela zam. w Król.-Hucie przy ul. Sienkiewicza 16, dostali się nieznani sprawcy, którzy po wybiciu szyby w oknie wystawowem, skradli 11 pojedyńczych trzewików damskich i kilka par skarpetek, ogólnej wartości 750 zł.

Przedstawienie amatorskie w Wielkich Hajdukach.

Zw. Powst. Śl. grupa pow. gliwicko-toszeckiego, urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 2 stycznia o godz. 18-tej w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Kościelnej w Wielkich Hajdukach, przedstawienie amatorskie, połączone z zabawą taneczną. Odegrane będą: „Karpaccy górale" — sztuka w 4-ch aktach i „Zaczarowany młyn" — humoreska w 3-ch odsłonach. Po przedstawieniu — tańce.

Nowe kursa stenograficzne dla początkujących.

Polskie Towarzystwo Stenografów „Piast" w Królewskiej Hucie — system Polińskiego — urządza nowy kurs stenograficzny dla początkujących, który rozpoczyna się we wtorek 4 stycznia o gdoz. 7 wiecz. w Państwowem Gimnazjum Klasycznem w Królewskiej Hucie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6.

Wpisy na te kursa przyjmować będzie prezes tego Tow. p. Ant. Nowak w powyższym lokalu szkolnym w dn. 4. 1. 1927 r., począwszy od godz. 6-tej wieczór.

Gwiazdka „Sokoła" w Łagiewnikach.

W tych dniach w sali p. Brzózki w Łagiewnikach, staraniem łagiewnickiego Tow. gimn. „Sokół", odbyła się uroczystość gwiazdkowa. Przy szczelnie wypełnionej sali, program uroczystości rozpoczęły popisy deklamacyjne, z których wyróżnił się 5-letni druh Szendzichorz, nagrodzony hucznemi oklaskami. Następnie drużyny sokole wykonały szereg ćwiczeń, wykazując niezwykłą zgrabność i karność. Atrakcją dla zebranej publiczności była — odegrana przez miejscowych amatorów — wesoła sztuczka, wzbudzająca świetną grą salwy szczerego śmiechu. Nie szczędzono też wykonawcom oklasków, które niemilknącem echem odbijały się o ściany sali. Na zakończenie uroczystości, jedna z drużyn sprawnie i szybko stworzyła piramidę, na tle której prezes „Sokoła" druh Warzecha w gorących słowach dziękując publiczności za tak liczny w uroczystości udział i apelując do rodziców, by jaknajilicznie umieszczali swe dzieci w „Sokole", zaintonował pieśń „Ospałego", którą obecni chórem odśpiewali.

Pożar stogu słomy w Olzie.

W tych dniach spalił się stóg słomy, należący do rolnika Franciszka Latonia, zam. w Olzie pow. Rybnicki. Przyczyna pożaru, jak i straty — nie stwierdzone.

Noworoczne zwyczaje i przesądy na Gór... Śląsku.

Znalezienie podkowy wogóle oznacza szczęście, a specjalnie ktoby ją znalazł w noc Nowego Roku, tego spotka nadzwyczajne szczęście i dozna szczerej miłości. Także wśród ludu jest zwyczaj, że znajomi składają sobie w tym dniu życzenia, a biedne dzieci obchodzą wczesnym rankiem domy zamożniejszych sąsiadów ,życząc im szczęśliwego N. R. i otrzymują zato obfite podarki. Otóż gdy z powinszowaniem przyjdą najpierw dzieci, będzie w tym domu szczęście, gdy zaś dorośli, nieszczęście. Podobnie uważa się gdzieniegdzie, że chłopak pierwszy z życzeniami zapowiada szczęście danemu domowi na cały rok, natomiast pierwsza dziewczyna oznacza nieszczęście. Konkretnie rozumie się to miejscami, że gdy najpierw przyjdzie chłopiec, będzie byczek, a gdy przyjdzie dziewczyna, będzie cieliczka. Kto chce mieć pieniądze przez cały rok, powinien w Nowy Rok rano wrzucić kilka monet do wody, którą się myje, albo też obmyć tważ srebrnemi monetami. Jeżeli w Nowy Rok panna zobaczy najpierw z obcych ludzi, nie domowników, młodzieńca jakiegokolwiek, to w ciągu trzech lat wyjdzie zamąż. Podobnie ożeni się kawaler, jeżeli zobaczy obcą dziewczynę.

Jakim jest ktoś w dzień Nowego Roku, takim będzie przez cały przyszły rok. Ten to przesąd, odnoszący się także do wigilji, biorą sobie do serca przedewszystkiem dzieci i starają się, by w niczem nie uchybić prawom posłuszeństwa i grzeczności. Słońce w Nowy Rok oznacza obfity urodzaj, natomiast błyskawice zwiastują nieszczęśliwy rok następny, a grzmot klęskę dla rolnika. Kto w Nowy Rok idzie w kościele ostatni na ofiarę, ten niedługo umrze. W tym także dniu musi być wszystko w domu suche, np. nie może być bielizna świeżo wyprana, jeżeli mieszkańcy tego domu chcą być zdrowi. I w Nowy Rok sypie się również kurom groch w obręczy, aby znosiły dużo jaj.

Ludwik Kobiela.

Z życia towarzystw.

Do uchodźców!

Zgodnie z statutem naszego Związku odbywać się będą, począwszy od 1-go stycznia 1927 r., we wszystkich filjach walne zebrania.

Na tych zebraniach macie obowiązek, wybrać takich kierowników, którzy już dali dowody, że i w przyszłości staną na czele do wspólnej, wytężonej, zgodnej i owocnej pracy i do takowej wszystkich uchodźców bezustannie zachęcać będą, celem dalszego potęgowania sze wszelkie prawa wywalczyć musisze wszelkie prawa wywalczyć musimy i niezaprzestać przy tem pracować około rzeczywistego odrodzenia Ojczyzny.

Z takim apelem zwracamy się do Was i życzymy Wam z głębi serca do dalszej pracy w Nowym Roku najlepszego zdrowia. — Zarząd Główny Związku Uchodźców Śl. — Jońca, Grala, Piechula, Konopka.

Powstańcy Śląscy, Ziemi Cieszyńskiej!

Jednocząc się w naszych celach żołnierskich, jako jedna i nierozerwalna żołnierska rodzina, dalecy od wszelkich waśni partyjnych, musimy dbać i o własne nasze wspólne interesy. Te cele wówczas zyskamy, dla naszego wspólnego dobra, kiedy będziemy wspólnie szanować się, oraz wzajemnie wspierać się, jakoteż i wzajemnie znać. Ażebyśmy dobrze wzajemnie się znali, bronić potrafili naszych wspólnych interesów, musimy dać znać o sobie naszej Braci żołnierskiej. Te właśnie nasze wspólne cele i nasze sprawy, popiera czasopismo, codziennie wychodzące „Polska Zachodnia", który to dziennik winien być przez nas wspierane i prenumerowany, jakoteż winniśmy zjednywać mu prenumeratów. Dalecy od wszelkich partyj, które tylko gubią Ojczyznę naszą, stać silnie i twardo będziemy, przy naszem haśle: „Bóg i Ojczyzna", a jako żołnierze mamy do tego wszelkie i niezaprzeczone prawo. — Dbać tylko będziemy o dobroć i całość kraju naszego.

Więc zszeregujmy się, jako prawdziwi żołnierze i wspierajmy nasze pismo „Polska Zachodnia".

Cześć Wam! Powstańcy Śląscy, Ziemicy Cieszyńskiej.

Członek Wydziału Zw. Powst. Śl. na powiat Cieszyński i Bielski.

Baczność powstańcy gr. Kochłowice II.

W niedzielę, 2 stycznia , odbędzie się zebranie Zw. Powst. Śl. grupy Kochłowice II w lokalu p. Siwca.

Baczność powstańcy gr. Gliwicko-Toszeckiej.

Zarząd powstańców grupy Gliwicko-Toszeckiej w Król. Hucie urządza w niedzielę, 2 stycznia o godz. 14 w małej sali u p. Starzyńskiego (Dom Polski) miesięczne zebranie.

Baczność powstańcy gr. Gierałtowice.

W niedzielę, 2 stycznia, odbędzie się walne zebranie o godz. 5 po poł. w oberży p. Dragi w Gierałtowicach. Referent zarz. pow. przybędzie. Zarazem wzywa się wszystkich powstańców do rejestracji, w przeciwnym razie tracą oni wszelkie prawa, jakie przysługują członkom Zw. Powst. Śl.

Baczność powstańcy gr. Bytomskiej.

Grupa bytomska Zw. Powst. Śl. Łagiewniki urządza 31 grudnia w lokalu p. Brzóski o godz. 9 wiecz. zebranie uroczyste, na które zaprasza się wszystkich członków wraz z żonami.

Baczność powst. M. Dąbrówka.

Grupa Zw. Powst. Śl. Mała Dąbrówka urządza dnia 31 grudnia o godz. 6 wiecz. w sali p. Nusa, zabawę taneczną, na którą ma zaszczyt zaprosić członków i sympatyków wraz z rodzicami.

Zw. Podof. Rez. — Koło Janów.

Zw. Podof. Rez. Koło Janów, urządza w dniu 6-go stycznia miesięczne zebranie w lokalu p. Winklera w Janowie. Początek o godz. 14. Z powodu wyznaczenia poszczególnych funkcji do teatru i zabawy, obecność wszystkich członków konieczna.

Tow. Śpiewu „Moniuszko" Król. Huta.

Lekcje śpiewu Tow. śpiew. Moniuszko w Król. Hucie odbywać się będą regularnie w każdy wtorek począwszy od Nowego Roku w rzeźni miejskiej. Pierwsza lekcja odbędzie się we wtorek, 4 stycznia punktualnie o godz. 7. wiecz.

Wszystkie członkinie, członków i zwolenników uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. — Zarząd.

Ruch sportowy.

Ruch narciarski.

Sekcja Narciarska Harcerskiego Klubu Sportowego w Katowicach, urządza w nadchodzące święta wycieczkę w czasie od 31 bm. do 2. 1. 1927 r. do Wisły. Zbiórka narciarzy w piątek po południu o godz. 14 przed „Domem Żołnierza Polskiego". Wyjazd z Katowic o godz. 14,30. Uczestnicy mają zapewniony bezpłatny nocleg w willi „Nelcia", dzięki uprzejmości p. Goszka. Powrót 2. stycznia wieczorem.

Boisko K. S. „Ruch" w Hajdukach Wielkich.

W pierwsze święto, t. j. w Nowy Rok, drużyna K. S. „Ruch" zmierzy się z nowym mistrzem klasy B, niebezpieczną drużyną K. S. „Śląsk" Świętochłowice. Dopiero w święta Bożego Narodzenia drużyna „Śląska" uzyskała nad sławną drużyną K. S. „Naprzód" z Lipin, sensacyjne zwycięstwo, wobec czego spotkanie jej z mistrzem Śląska, należy do niebywałych sensacji.

W niedzielę dnia 2 stycznia, gospodarze zmierzą się z drużyną K. S. „Naprzód" Lipiny. Ostatnia drużyna będzie miała sposobność wykazać, że je porażka z „Śląskiem", należała więce do przypadku.

Świętochłowice, bojsko K. S. „Śląsk".

W niedzielę 2 stycznia mistrzowska drużyna „Śląska" zmierzy się ze swoim długoletnim rywalem, drużyną „Zjednoczonych Przyjacieli Sportu" z Król. Huty. Walka ta budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Boisko K. S. 07 w Siemianowicach.

W Nowy Rok gospodarze zmierzą się z mało znaną drużyną K. S. „Jedność" z Michałkowic. Nie jest to pierwsze spotkanie drużyny K. S. „Jedność" z czołową drużyną Śląska, bo mierzyła się ona z innemi drużynami, uzyskują poważne wyniki. Mecz ten jest dosyć ciekawy.

Boiko K. S. „Pogoń" Katowice.

Drużyna gospodarzy staje w niedzielę stycznia do gry rewanżowej z drużyną K. S. 07 Siemianowice. Niedawna porażka spowodowaną była złym zestawienie drużyny.

Boisko Brzeziny, K. S. Powstańców Śl. Brzeziny — „Brynica" Czeladź.
K. S. Post. Śl. Klimzowiec — K. S. Załężeml. — 1. 1. 1927.
K. S. Post. Śl. Klimzowiec — K. S. Chorzów (3 drużyny) — 2. 1. 1927.

Sprawy przemysłowe Śląska.

DOBRA KONJUNKTURA DLA HUT ŁĄSKICH.

Konjunktura zimowa sprzyja wielce eksportowi węgla polskiego zagranicę, jak i do kraju. Stacje przeładowane są pociągami, a w Katowicach przebywa mnóstwo pełnomocników rządów zagranicznych, jak i prywatnych firm zagranicznych, którzy pilnie czuwają nad wysyłką węgla do swych krajów.

* * *

Ostatnio na rynkach światowych dała się zauważyć zniżka cen na węgiel. Np. w Genui dotychczas cena za tonę węgla wynosiła 330 do 380 lirów, a dziś ceny kształtują się na 280 lirów za tonę. Zamówienia na styczeń uskuteczniane są po cenie 200 lirów za tonę.

Tłumaczy się to do pewnego stopnia konkurencją węgla angielskiego.

* * *

Jak się dowiadujemy, sfery gospodarcze na G. Śląsku rozważają obecnie sprawę wywozu węgla śląskiego do Argentyny. Polski eksport węgla do tego kraju napotyka na razie na pewne trudności z powodu słabej siły przeładunkowej Gdyni i Gdańska.

Mimo to koncerny węglowe śląskie czynią wszystko możliwe, aby zdobyć rynek agentyński dla węgla.

* * *

Śląskie kksownie w najbliższych tygodniach przeprowadzą szereg inwestycji i zastoją do wytwarzania koksu najnowsz wynalazki w tej dziedzinie, tak ab koks górnośląski skutecznie mógł konkurować z koksem niemieckim i ceskim.

* * *

Walcownie szyn kolejowych na Śląsku, pracują obecnie pełną parą, dając zatrudnienie licznym bezrobotnym. O dobrej kinjunkturze świadczy fakt napływu szregu nowych zamówień.

Ostatnio napynęły zapytania z Francji, a nawet ze Stanów Zjednoczonych AmerykiPółnocnej.

* * *

Jak się dowiadujemy, Huta Bismarka nosi się z zamiarem przeprowadzenia bardzo poważnych inwestycyj kosztem 11 miljonów franków szwajcarskich.

Już ten fakt świadczyłby, że huty śląskie znajdują się v okresie korzystnej dla siebie konjunktury.

KURS WALUT.

Warszawa, 30 grudnia 1926.

	sprzedaż	kupno
Dolar amerykański	9.02	8.98
Funt szterl.	43.90	43.68
Frank szwajc. (za 100)	174.83	173.97
Frank franc. (za 100)	35.89	35.71
Frank belg. (za 100)	122.86	122.84
Korona czeska (za 100)	26.78	26.66
Szyling austr. (za 100)	—	—
Lira (za 100)	40.85	40.65
Gulden holend. (za 100)	362.05	360.25

Papiery państwowe.

Warszawa. 30. 12. — 5% pożyczka konwers. 47.75, pożyczka kolejowa 93.00.

Giełda zbożowa.

Berlin, 30. 12. Pszenica 264—267, Żyto 238 do 239, Jęczmień jary brow. 217—245, zimowy pastew. 192—205. Owies 173—186. Kukurydza loco Berlin 193—195. Mąka pszenna 34.75 do 37.75. Mąka żytnia 32.75—34.25. Ospa pszenna 13.25—13.50. Ospa żytnia 12.00—12.25. Groch Victoria 51.00—61.00. Groch drobny jadalny 31.00 do 33.00. Groch pastewny 21.00—24.00. Peluszka 20.00—22.00. Bób polny 21.00—22.00. Wyka 22.00—24.00. Łubin niebi. 13.50—14.50. Łubin żółty 14.50—15.00. Seradela 21.50—24.00. Kuchy rzepakowe 16.40—16.50. Kuchy lniane 20.80 do 21.20. Wytłoki suche 9.80—10.00. Wytłoki Soya 19.20—19.80. Płatki ziemniaczane 29.00—29.40. Ziemniaki białe jadalne 2.70—3.00. Ziemniaki czerwone 3.20—3.50.

Kawa Prymasa

*

jest najlepszym i najtańszym napojem

do nabycia we wszelkich składach spożywczych

Gustlik Powstaniec rozprowio...

Cześć Koleksom-Powstańcom!

Święta sie skończyły i Sylweste już dziś mómy.

Ciotka Klachula w swojej godce łojają mie, żech nie przyszoł do nich na święta z Hanysem. Dostała mi sie pucówka całkiem słuszno i dlatego jom drukuja. Posziśmy z Hanysem w pierwsze święto do liśtów i tam nos poprosili zamknięto w chałupie. Diołchy dowiedziały sie z poprzedniego mego listu, że sie do Klachule i Gertrudy wybiorom i tóż mie nie — tobie nie — zamknęły nos i fertik! Zazdrość kobieco umie se radzić.

Tóż Ciotko, nie gorszcie sie, jo do Wos niedługo przyda, ale przedtem już o tem nie napisza, jeno potem.

Koleksowie! Niedużo wom dziś powiem ale, za to serdecznie: na ten Nowy Rok życza wom wszystkim wesołości! Nie trza sie frasować, a bydzie i robota i szlaka. Kto mo filipa w głowie, ten sie nie ogląda na to, aż drudzy o nim pomyślom i pomogom, jeno som o sobie pomyśli i som se dopomoże. Po amerykańsku trza se radzić: choćby sie djoboł na łeb postawił, nie trza sie dać. Nie narzykać, jeno zapierońić siarczyście, chycić sie z losem za bary i iść naprzód. Dobrze pedzioł marszałek Piłsudski, że kożdego człowieka kiedy już jest dojrzały, należy puścić na głęboko woda, aby pokazał, że umie sobie radzić. Jeźli utonie, nie szkoda go będzie, ten zaś co sie utrzymo na wodzie, mo przed sobą przyszłość pewną.

Takim dobrym pływokiem na głębinie musi być kożdy powstaniec, kożdy powinien być samodzielnym obywatelem z głową na karku dlo Polski i dlo siebie a z kryjom lejom w gorsze na orgeszów i różnych łukaszków szpiegoszków stondierońskich. O Łukaszku powiem wom na drugi roz wiecej — dziś już kończa i życza wszystkim szczęśliwego Nowego Roku. Niech wom dziołchy pszaja — niech wom robota rośnie, Związek Powstańców niech będzie wielki i mocny a nasza „Polska Zachodnia" niech sie rozwija! Szczęść Boże! Cześć!

Gustlik.

Dział gospodarczy.

Słabe banki w przededniu likwidacji.

Warszawa. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych w związku z upływem w dniu 31 grudnia terminu powiększenia przez banki akcyjne kapitałów zakładowych do miljona złotych około 20 instytucji bankowych, opartych na słabszych podstawach, gdyż posiadających ogółem zaledwie 5 miljonów złotych, będzie zmuszonych przejść w stan likwidacji. Ministerstwo nie zamierza przedłużać wskazanego wyżej terminu i będzie rozpatrywało tylko te podania o zatwierdzenie nowych emisji, uchwalonych przez ogólne zebranie akcjonarjuszy, które zostaną do ministerstwa przed końcem br. wniesione. Nadto, aby zupełnie bezcelowo nie podtrzymywać istnienia nieżywotnych instytucji, terminy udzielane przez ministerstwo na faktyczne pokrycie subskrypcji emisji będą możliwie jaknajkrótsze. Dzięki temu zarządzeniu wkrótce pozostaną tylko jedynie instytucje oparte na zdrowych i silnych podstawach, co winno wpłynąć w znacznej mierze na wzrost zaufania szerokich kół publiczności, a tem samem odrodzić zmysł oszczędności w społeczeństwie, zatracony wskutek przykrych doświadczeń lat ubiegłych.

Wzrost oszczędności w bankach.

Ostatnie parę miesięcy, szczególnie zaś listopad, zaznaczyły się dalszą zwyżką wkładów w bankach prywatnych. Zwyżka ta od początku roku wynosi dzisiaj około 50 proc. Naogół banki, należące do Związku z wyjątkiem Banku Cukrownictwa, który do zrzeszenia przystąpił, stosunkowo niedawno i nie jest objęty narazie statystyką, posiadają obecnie wkładów około 300 milj. zł. Wedle opinji sfer bankowych najbliższe miesiące dadzą dalszy znaczny przyrost wkładów, co musi w konsekwencji doprowadzić do obniżenia kredytu.

GOSPODYNIE!
TARCIE SZKODZI
BIELIZNIE
KUPUJCIE
30% 30%
IDEALNY PROSZEK DO PRANIA DLA OSZCZĘDNEJ GOSPODYNI.
BLASK
WSZĘDZIE DO NABYCIA.
30% 30%
a oszczędzacie bieliznę, czas, **pieniądze** i ułatwiacie sobie pracę. 162
PROSZEK
BLASK
jest niedrogi i naprawdę dobry.
PRZEKONAJCIE SIĘ!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność iż z dniu 31. grudnia rb. o godz. 7 wiecz. otwieram swoją
Winiarnie i restaurację oraz dancing familijny
w Katowicach przy ul. Mickiewicza nr. 22
PALAIS FLANK
Lokal urządzony wykwintnie, kuchnia oraz trunki pierwszej jakości.
O łaskawe poparcie uprasza
A. Flank

List do Gustlika.

Z Bielszowic.

Kochany Gustliku!

Downoch zabiyrołech się napisać ci ło naszych stosunkach przed i powyborcych ale jakoś nie dopisywało mi moje zdrowie, no tóż chciołech teraski nadgonić coch łopuścił. Tos u nos było tak! Farosz Buschmann nie mógł ci jus dłużej wytrzymać łod uciechy is za 15 dni Śląsk bendzie noleżoł do downego Faterlandu, to jest po wyborach, a księżoszek dostaną potym za to jaki posten za Garnizonfarrera i jus ci se postawił lista niemiecka i podpisoł ja całem nazwiskiem coby wszystkie stare baby co go tak chwolą wiedziały i głosowały za jego listom. Po chołupach łotali róstomajci jagenci z niemieckiemi markami i butami coby ino kupić jako głupio polsko duszycka na nomer 2. A zrobili to dość sprytnie, bo nawalyło im się tyla numerów bez te cygaństwo ize niemożliwo było sie patrzeć na te wszystkie łobiecki i cygaństwa. Ale dobrze im to jest że ich tak łocyganili, to ci na drugi ros bendom nasi ludzie mondrzejsi a niedajom sie uchycić na lep takim wiercipientom. Nojwiencej robił ci przytym p. Felbier, mioł sie może nazywać Vollbier bo dużo piwa smoże za te judaszowskie pieniondze. Przedtym to ci był taki wielki polok ize zdało sie, że Polski bez niego nie może być, a teroski to ci se wzabiyroł frelki z Kółka spiewackiego i trzenka do Cecilienvereinu wtóry łon prowadzi i ucy beceć po niemiecku, bo za kożdo lekcyjo pon Rataj malermyjster do mu 20 złotych . Coś za te pieniondze dał sie kupić, ale to nic nowego, bo łon podcas powstanio i bez pieniendzy niemcom zdrodzoł różne rzecy. Po tym ptoku downo powstańcy sie poznali. Teraski popatrzmy sie na tych Cecilików, co to farożowi spiewajom na Geburctaki. Porzodni ludzie ci ani nie należom, bo sie wstydzom po niemiecku beceć w polskich Bielszowicach, cos ci, posprowadzali swoich kontmanów z łokolicnych wiosek, coby ich ino było dużo do gęgania. A to nic jest rzec samego Felbiera ale na pierwszym miejscu pana Faroża Buschmanna, bo to łon kozoł go założyć.

Wto chce wiedzieć wto w Bielszowicach głosował na niemca, to niech łopcy te cyferblaty co chodzom na niemieckie do kościoła, to ich wszystkich łobocy bes cerygiełów. Lista tych wszystkich feinych ludzi posyłom ci cobyś se łobocył ize tam rostomajci ludzie chodzom; kupcy, urzędnicy co pobiyrojom polski chlyb, kolejarze, magazyniery i nojwiency takich co kupioni niemieckiemi piniondzmi idom sie ozać z boami, mantlami, na niemieckie. Na nowyrok postow ich na sobny dodatek do „Polski Zachodniej" coby zaros mógli mieć Glikwunsch. Teroski żebych nie zapomnioł ło urzyndnikach kopalni napisać, jak gracko i fajnie się postawili do agitacyji na wybory, bo jedni koncyli sie z listom polskom łod robotników i łobywateli co i nos kapelock joni popierali, a drudzy wiercipienty zrobili sobie ekstrawuszt i przezywali naszych moralistami, sanacistami, korfanciorzami, nic imo giembom ale tys na papierze i na plakatach. Cós sie tys stego nojwiency cieszył pon Farosz, a byli ci panockowie jus tacy pewni siebie is jus prorokowali ze dostanom 85 proc. wszystkich głosów a tu pomimo ize im niemiecko Huta drukowała brudne afisze i dużo pieniendzy dowali za głosowanie i zwozili szkapani ludzi, to jednak sie pszerachowali paskudnie. Nie pomógły im ani malowidła ani oszczerstwa bo i tak tylko osłabili front polski a niemcom dali dobry grunt do agitacyji na nr. cwaj.

Trzeba mieć za cel dobrobyt gminy a nie swoja kabza to zawsze sie lepi wyjedzie na tem a nie tak jak Za-Farosz był zadowolony. Dobrze było wacki na mydle. No ale grunt ize nas posłuchać jak to na kazaniu było wyzywano na polskich naucycieli, coto urobioł tako polityka wstempno Farosz przed wyborami. A po wyborach to iesce lepiej bo w łostatnio niedziela powiedział na kazaniu, ize ło tych co nie dostali węgla na łutejszej stronie, to łon sie postaro lo nich ło wengiel z niemieckiej strony i coby sie zgłosili do zokrystyi. Taka polityka robi Farosz Buschmann a kto mi powie ize to nie jest polityka germanofilska to tyn jest skończony tromba.

A coby sie ludziska mógli domyślać łot kogo som te węgle to tys zaros zapowiedzioł ize w pierwsze świynto na niemieckiem bendzie mszo za Bergrata Baumana (coby mu sie w Niemcach dobrze powodziło i dużo węglo doł lo tych piesków co ich mo pomału naucyć scekać po niemiecku. Żeby sie tak nas czcigodny Ksionc Biskup połoglondoł w Bielszowicach to niejedno by sie jesce dowiedzioł łot naszych parafijanów. Te przekleństwa co jus się posypały na tego księdza to jus nie do sie łopisać w żodnej gazecie, strach pomyśleć ło tym. A tu ci siedzi taki germon i kuje ci bat niemiecki. Jak go spotkos na ulicy a nie pozdrowis go to ci za ryknie Niech bendzie . . . . . po grubiańsku musis mu potym tys pedzieć po frechowsku Na wieki.... Łon chce naucać starych ludzi Poloków, coby copka przed nim zdejmowali, może za to, że nas ludek chce zgermanić za judaszowskie pieniondze? Nie docekanie. Powstańcy uchwalili ize kolenda dadzom polskiemu ksiendzu. Do widzenio. Na Nowy rok wiency. Wesołe święta Koleksom.

Julik.

Godka Klachuli.

Moi Złoci!

Zanim zacna pisać, musa wom przodzi pedzieć, ize moja Getruda juz jest po słowie z jakimś baniorzem, albo mom pedzieć kolejarzem. Stało się to w święty Szczepan, no i teroz trza na gwołt rychtować ałsztatonek. Toz tyla wom jyno naprędce padom, cobyście wiedzieli, co się u nos ważnego bez święta stało. Nieskorzy wom napisa ło tem troszka więcej.

Łobiecowali się sam tyz do nos na święta Hanys z Gustlikiem, ale żodno marcha nie przyszła i nie wiem kaj tam psiojuchy zamarzły, aze kaj tam zamarzły? Jo tam na tym nie straciła, jyno łoni, bo jeść i pić było co, no a potym na te zrękowiny Getrudzine się łoło, a łoło. Niech wom tam teraz ślina na to idzie, dobrze wom to smyki. Dzieciątko sam ło wos tyz pamiętało i nakładło: Gustlikowi nowo harmonika z dwiema rajami, tako sześćrogato italianka, Hanysowi tako fajno trupka abo fajecka choćby ta łod Prusa, pacharzyna z tabaką i maszynka do krajanio presówki, a zaś Karlikowi fajnisty model 1909 jesce z warkocami. Ale kiejście nie przyszli tóż się sam chłopcy tym podzielyli a wy — ło brusku!

A tak to zaś sam te święta latosie były bardzo piękne, bo Pon Bocek dał pogoda tako, co lepiej być nie mogła.

Co nom Dzieciątko nakładło, tego wom nie powiem, bo wom nie chca robić żolu, a nie chca tyz wiedzieć jakie łone tam bogate u wos było.

Tyn Lukaszek to tam Kalondrowi i tej Komisji przyniósł abo Dzieciątko! Farona. ci się ucieszyli — a niemieckim cajtongom to aze godka chyciło, i aze zaczęli jękać nad tym dzieciątkiem. — — — Dziejs byłabych chnet usnęła, tak mnie wom padom śpik bierc, że aże rady niema — a to kuli tego izech się makówek za dużo najadła.

Tego roku pisa do wos łostatnio „Godka" i nic bydymy się juz widzieć, aż na bezrok i toz pamiętejcie, żebyście w tym Nowym roku tak jak o terazka pilnie cytali i płacili „Polski Zachodnia" — no potem miejcie se a honor, zdobyć każdy z Wos, chocy jyno jednego nowego abonenta, i wom padom, aze to wom padom.

Bydzie nos więcej — to ty i nasza gazeta nom do więcej, bo „edaktorzy": Gustlik, Hanys no i jo bydymy mieli więcej uciechy do skrytnia jak bydymy wiedzieli iże to dup ludzi czyto.

A teraz jest dużo do pisani! Dużo ciekawego??

Juz musa skończyć i tóż wom życa wszystkim bez wyjątku:

„Szczęśliwego Nowego łoku!

a zaś tak po staremu:

Wieńszuja Wom na tyn Nowy Rocek, szczęścio, zdrowio, błgosławieństwa Bożego, łod Pana Bga miłego, żeby wom się dobrze powodziło, żebyście tu długo żyli, a po śmierci się do nieba dostali.

„Zdrowio, szczęścio, chleb a po śmierci ful do nieba.
W każdym katku po dziesiątku. Na postrzodku mieć piniedzy!

No i tóz do widzenio!

Wasza Różla Pyscycka.

Rozmaitości.

W Ameryce przeprowadzają całe miasta.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej posiadają wielkie obszary pozbawione odpowiedniej miljoracji i nawodnienie. Olbrzymie terey są jeszcze z tego powodu niewyzyskane, a leżąc odłogiem nie przynoszą żadnych dochodów miejscowej ludności.

Z niedostatkiem tym walczą Amerykanie dwojakim sposobem. Jeden polega na stosowaniu dry farming (zasiewu na sucho), drugi na reclamation service (pracy meljoracyjnej).

Pierwsza metoda jest oparta na zasiewaniu specjalnych roślin z rodziny herbacianych, przyzwyczajonych do suszy. Posiadają one dziwną własność wchłaniania wilgoci z powietrza i udzielania jej glebie. Po upływie roku rola staje się podatnym już terenem do zasiewu, zawiera bowiem pewne niezbędne ilości wilgoci.

System ten jednak nie jest radykalnym, gdyż zbiory zbóż są bardzo mierne. Metoda stosownego nawodnienia jest bezwątpienia pożyteczniejszą, ale wielokroć droższą i trudniejszą do przeprowadzenia. Polega ona bowiem na tworzeniu sztucznychwielkich zbiorników wód, które potem są rozprowadzane całą siecią kanałów i drenów. Przy zakładaniu ich niejednokrotnie usuwać należy całe wsie i miasta, które położone są w dolinach rzek.

Ponieważ jednak Amerykanie nie zgodziliby się nigdy na niszczenie ich dorobku, ove skazane na usunięcie wsie i miasta są „przenoszone" w inne miejsca. Kiedy urzędowi meljoracyjnemu przypadło urządzenie zbiornika wód przy mieście Roosevelt w stanie Arizona nad rzeką Salt — całe miasto to, liczące 1500 domków przeniesiono o 180 klm. na zachód. Na miejscu miasta stworzono zbiornik o powierzchni 6.000 ha, a pojemności 1.600,000.000 metrów sześciennych.

Obecnie przeniesiono o 580 km. duże miasto American Falls w stanie Idaho. Przeniesienie to odbyło się bez najmniejszych strat, gdyż przed przewiezieniem domów ułożono specjalną asfaltową szosę, której gładka powierzchnia pozwoliła na uniknięcie najmniejszych nawet wstrząśnień. Do przewożenia domów użyto specjalnych wałów drewnianych i gumowych, zatrudniono około 3.000 robotników i przeszło 6.000 traktorów. Na miejscu tego miasta założono zbiornik o powierzchni 240 klm. kw., a pojemności 3.000,000.000 m. sześciennych. Zbiornik ten może użyźnić tereny o powierzchni 450.000 hektarów.

Oczywiście, iż takie przeprowadzki możliwe są jedynie w tych okolicach, w których budowane są domy bez głębokich fundamentów, technika nowoczesna atoli czyni już próby podnoszenia przy pomocy wielkich dźwigarów domów betonowych fundamentalnych i ustawiania ich potem dla przewiezienia na wielkich, mocnych podkładach. Domy drewniane oraz lżejsze domy murowane są przeprowadzane z dużą łatwością, przyczem dotychczas zaledwie w kilku wypadkach właściciel narażony był na poważniejsze straty.

Środek przeciw fałszowaniu czeków.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Anglji oraz niektórych krajach zachodnio-europejskich od dłuższego już czasu przyjął się zwyczaj płacenia nawet drobnych należności nie gotówką ale czekami. Jest to wynikiem rozpowszechnionego tam zmysłu oszczędności i składania kapitałów swych w bankach. Taki system „czekowy" jednak jest niekiedy wielce niebezpiecznym, gdyż mimo surowych kar, nakładanych na „pomysłowych" wystawców, którzy ani grosza w swoim banku nie posiadają, zdarzają się często wypadki lekkomyślnego przyjęcia czeku, który dla braku pokrycia nie może być honorowany przez bank. Pozatem zaś wielka obfitość czeków, wystawianych na równie liczne banki, wywołuje fałszerstwa. Podrabianie czeków, wywabianie chemicznemi sposobami sum wypisywanych i wpisywanie innych, daleko wyższych, fałszowanie podpisów i numerów, dosięgło w Stanach Zjednoczonych perfekcji. Oczywiście stan ten wywołał szybko pewne środki zaradcze, wśród których na pierwszem miejscu postawić należy nader pomysłowo skonstruowaną maszynkę do wypełniania czeków. Jest to przyrząd podobny do maszyny do pisania, która zamiast liter ma ułożone odrazu gotowe wyrazy: „jeden", „dwa", „trzy", itp., przyczem pewne zestawienia cyfr tworzy się tak, jak się je wymawia, np.: „Dziewięć-dziesiąt-dziewięć", co wymaga jedynie dwuch gotowych wyrazów: „dziewięć" i „dziesiąt".

Maszynka nie wypisuje tych wyrazów, wszelkie bowiem pisma dają mniej lub więcej szybko chemicznym sposobem wywabić się, ale słowa te przedziurkowuje się przy pomocy specjalnych ostrzy brylantowych. Wypełniony przy pomocy tego przyrządu czek, jest tak dokładnie sperforowany, iż poszczególne znaki liter utworzone są przez maleńkie dziureczki. Tu już o żadnem fałszerstwie mowy być nie może, najmniejsza bowiem próba powtórnego perforowania czeku, wywołuje przedarcie się papieru.

Maszynka taka jest dość tania, a rozmiary jej i waga są tak małe, iż znalazła ona szerokie zastosowanie nie tylko w instytucjach, ale u osób prywatnych. Dość powiedzieć, iż jedna z licznych fabryk takich przyrządów fabrykuje ich rocznie przeszło 1,000.000 sztuk.

Nowy karbiec angielski.

Najstarszy bank Europy — Bank Angielski przebudowuje od kilku miesięcy swe lokale. Plany budowy, rozmieszczenie biur oraz sposoby, użyte do zabezpieczenia skarbca stanowią ścisłą tajemnicę — nawet wobec zaufanych urzędników, tak, iż jedynie pewne drobne wiadomości przedostały się na łamy prasy londyńskiej.

Najciekawsze są plany zabezpieczające skarbiec, który umieszczony zostaje w specjalnej piwnicy 4-piętrowej głębokości. Piwnica ta długości 58 m., a szerokości 42 m. zostaje wyłożona żelazno-betonową ścianą grubości 2 metrów, przyczem w ścianie tej umieszczone zostają przewodniki sygnalizacji elektrycznej. Wszelka próba włamania, próba przebicia lub uszkodzenia ściany — zostają natychmiast ujawnione drogą alarmu.

W wielkiej tej piwnicy będzie zawieszony sam skarbiec, wykonany ze stali, ściany zaś jego będą oddzielone od ścian piwnicy odległością 8 metrów. Cała pusta przestrzeń między ścianami właściwego skarbca a ścianami piwnicy wypełniona zostanie gazem trującym.

Wydawca: „Polska Zachodnia" Spółka Wydawnicza s. z o. p.

Redaktor odpowiedzialny: *Wiktor Dylag* w Katowicach. — Druk *„Goniec Śląski"* Katowice, Warszawska 58.

IZOLATORY

a Elektro-Techniczna

zolatory, bezpieczniki, rolki izolacyjne, rozetki etc. Porcelane stołowe
jak: kompletne nakrycia stołowe rozmaitych gatunków, naczynia etc.

IESCHE" 39

y Spółki Akcyjna, dawniej Czuday — Telefon Nr. 340.

WICE - BOGUCICE

BEZPIECZNIKI

AMOL

Domowy środek antyseptyczno-kosmetyczny.
Od lat dziesiątek znany i niezrównany środek domowy.
Uważać przedewszystkiem na nasz znak ochronny oraz na nazwę „AMOL".

Domowy środek antyseptyczno-kosmetyczny.
Od lat dziesiątek znany i niezrównany środek domowy.
Uważać przedewszystkiem na nasz znak ochronny oraz na nazwę „AMOL".

Żądać w Aptekach i Drogerjach!

Górnośląska Wytwornia Chemiczna
dawn. F. Reichelt Spółka Akcyjna w Katowicach
147

W każdym kiosku nabyć można „Polskę Zachodnią".

Górnośląskie Biuro Interwencji
Józefa Hormana
Katowice, Kopernika 7. Tel. 9-56.

Udziela informacji i zastępuje strony w sprawach natury wojskowej, skarbowej, celnej itp. Co tydzień specjalne wyjazdy do Warszawy w sprawach, wymagających interwencji u Władz Centralnych. 40

Biuro czynne od godz. 8-13 i od 15-18.

Posadzki kamionkowe na podłogi, kafelki glazurowane na ściany rury kamionkowe, dachówki, gips trzciny sufitowe, wapno, cement
Stały skład. 122
Hurtownia materjałów budowlanych
Paweł Fr. Wieczorek, Katowice
Biuro magazyn przy ul. Warszawskiej 60
Telefon 740

Wesołego Nowego Roku
wszystkiem gościom i znajomym życzy
Ryszard Spitzer
Gdański dom ryb i delikatesów
ul. Marjacka.

Rozpowszechniajcie naszą Gazetę!

Ważne dla P. T. Agentów!

Wydawnictwo „Polska Zachodnia" oświadcza, iż każdy z naszych Agentów, który pozyska 400 stałych — płacących abonament miesięczny — czytelników naszego pisma, — otrzyma jako premję **kompletny mundur powstańczy.** Nazwiska premjowanych Agentów, oraz ich podobizny, umieści Wydawnictwo w „Dodatku Ilustrowanym".

Na zasadzie ostatniego rozliczenia z Urzędem Pocztowym komunikujemy, iż abonament miesieczny naszego dziennika będzie kosztować od 1. stycznia 1927 r. nie jak dotąd zł 1,89, ale zł 1,84.

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1927** wchodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należytość 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należytość 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika

Wypełnić! Wyciąć i przesłać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **styczeń 1927** wychodzący w Katowicach dziennik

„Polska Zachodnia"

Imię i nazwisko _____

Adres _____

KWIT POCZTOWY

Należytość 1 złoty i 84 groszy zapłacono.

Pieczęć Podpis urzędnika

Cennik ogłoszeń w dzienniku „Polska Zachodnia" ważny od 1-go grudnia 1926 roku.

Za wiersz m/m lub tego miejsce! **Na pierwszej stronicy tytułowej 1,00 zł. — W tekście 0,80 zł. — Za tekstem** w części ogłoszeniowej 0,20 zł. — **Nekrologi:** w tekście do 100 wierszy za wiersz 0,40 zł. od 100 do 200 wierszy za wiersz 0,60 zł, ponad 200 wierszy za wiersz 0,80. — **Ogłoszenia drobne** za słowo 0,20 zł, dla poszukujących pracy 0,10 zł, matrymonjalne 0,30 zł. — **Ogłoszenia zagraniczne** o 50% droższe. Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25% droższe.

Warunki: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie poważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2. Za terminowe umieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. **4. Rachunki nasze są datne i skarżalne w Katowicach.** 5. Prawo inkasa należytości naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym akwizitorom, zaopatrzonym w odpowiednie legitymacje z fotografją.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej".

Życzę wszystkim Szan. Towarzystwom, klientom i znajomym

Szczęśliwego Nowego Roku

Górnośl. Wytwornia Sztandarów Chorągwi i Parnamentów Kościel.
Józef Jendroška, Katowice ul. Plebiscytowa 4. Tel. 1548.

BAR KRAKOWSKI

Katowice, ulica Poprzeczna 19

życzę Szanownym Gościom i sympatykom
„Dosiego Roku."

54

Wódki krajowe i zagraniczne

Co sobotę flaczki -- Właściciel: **Kowalski**

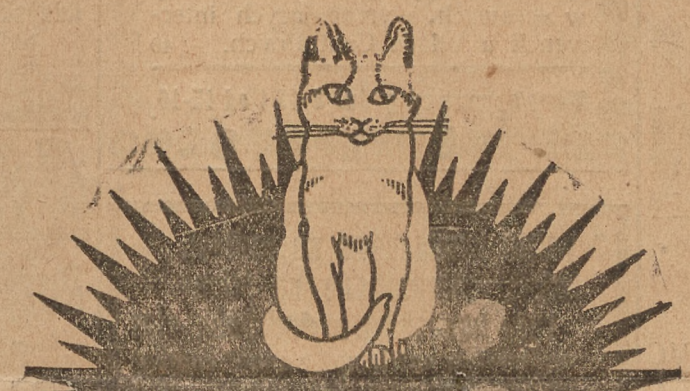

ALBORIL

Najprzedniejsze mydło pachnące do prania i do mycia

ZŁOTY MEDAL

FABRYKA CHEMICZNA

P. STRAHL i SKA

SZOPIENICE G. ŚL.

Sypialki machoniowe, sypial
klubowe, kuchnie i wiele inny

Najstarszy polski inte **d. Sl.**
dawniej w Bytomiu, **icach**

Zakład malarski, d acyjny

NYGA -ńKA

Katowice G. Śl., ul. Ziel na 14, Telefon 2021

Wykonuje się wszelkie prace w zakres ma stwa wchodzące. Ceny umiarkowane.

4

Mojej szanownej klienteli oraz wszystkiem Znajomym i Przyjaciołom życzę tą drogą stare polsk.

DOSIEGO ROKU

Teofil Kurzawa i żona
56 **Restauracja Eldorado Ruda Sl.**

Podziękowanie.

Wszystkim tem Krew. Tow. Ośw. Organizacji Z. Z. P. i Związku Powstańców którzy brali udział w pogrzebie mego męża i naszego ojca. Przedewszystkiem naszemu proboszczowi ks. radcowi duchownemu Knosalowi za jego treściwe i poruszające słowa nad jego mogiłem.

Rodzina Grzegorzek.
59 Pszowskie Doły.

Wszystkiem znajomym, Gościom i Przyjaciołom

Dosiego Roku

Zjedn. Fabryki Likierów - Skalla i Ska
Katowice ul. Wawelska 1. Tel. 1229
Fr. Mikeską S. A Rybnik Tel. 1

Ogłoszenie.

Od dnia 1. stycznia 1927 r. wyd ane będą na przejazd przez 2, 3 i 4 **bilety z uprawieniem do jednoraz.** przesiadania.

Bliższe szczegóły oznajmione w gonach.

Śląsko Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploat. Sp. z o. p.

47

Inżynier Jan Wójcik

Przedsiębiorstwo przemysłowo-budowlane
Katowice, plac Mikołowski Nr. 2. — Telefon 2052.

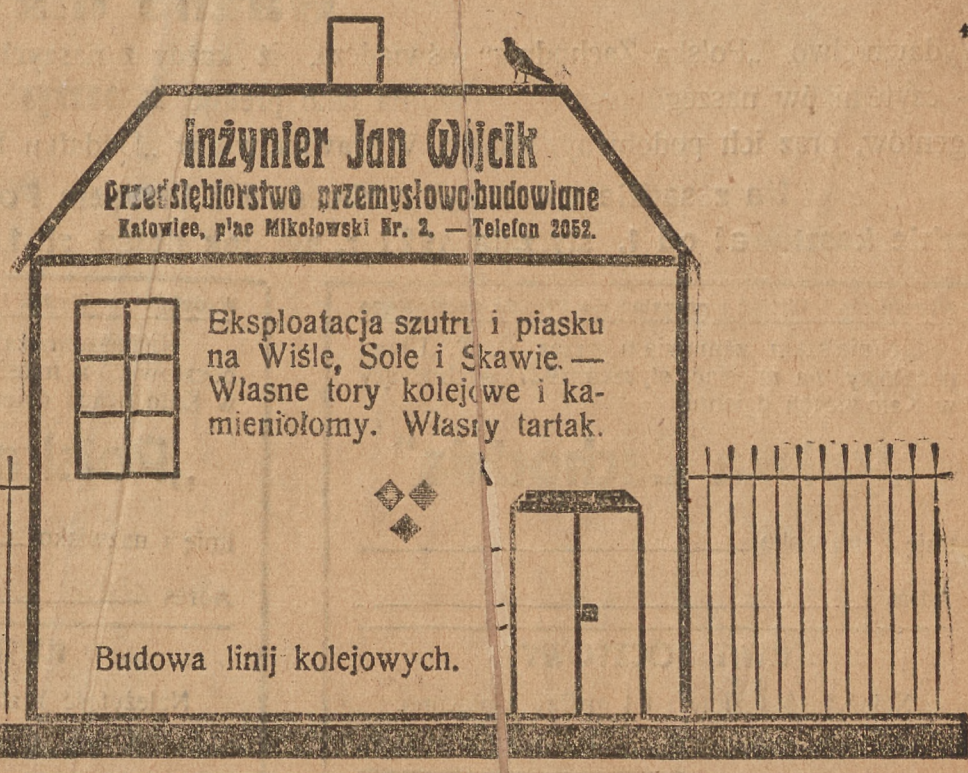

Eksploatacja szutru i piasku na Wiśle, Sole i Skawie. — Własne tory kolejowe i kamieniołomy. Własny tartak.

Budowa linij kolejowych.

Także w tym roku 1927 życzę wszystkim znajomym

wesołego szczęśliwego nowego roku

a w szczególności ciężko chorym

Leczeni bez skutku różnymi metodami leczniczemi, nawet tacy, których uznano za nieuleczalnych zostali uratowani przez 70 letn. Jana Jabłonkę, i wyleczeni za polecenie mnie wyraż. podziękowanie.

JAN JABŁONKA, KATOWICE Andrzeja 13. III p.

55

SAXONIA

Największy Warsztat Reperacyjny Obuwia
Specjalność:
reparacje luksusowe w najlepszym wykonaniu.
Właść. 149

Herman Barczyk

Katowice, Słowackiego 39
Telefon 1985.

Kuchnia obywatelska

Katowice, ul. Mickiewicza 1.

poleca dobre i swaczne

Obiady, począwszy od 1 zł

Ciepłe potrawy, śniadania, kolacje, po bardzo przystępnych cenach. - Trafika domowa.

O łaskawe poparcie prosi 48
Marja Gnatowa.

Hotel Polski

Król. Huta ul. Wolności
życzy wszystkiem znajomym Gościom i Przyjaciołom

Dosiego Roku

z poważaniem
J. Stańczyk.